



Duch Bożego Narodzenia,



czyli Dziadek do orzechów



Dziadek do orzechów jako narzędzie do łupania różnego rodzaju orzechów jest stary jak świat i używany na całej kuli ziemskiej.

Ale „Dziadek do orzechów” to także piękna i znana bajka dla dzieci.



W 1816 r. E.T.A. Hoffmann opublikował swoją baśniową opowieść *Dziadek do orzechów i Król Myszy* (niem. *Nussknacker und Mäusekönig*), w której ożywił zabawki w pokoiku małej Klary, aby te zapobiegły inwazji gryzoni. Głównym bohaterem opisaney przez Hoffmanna nocy wigilijnej jest mała, drewniana figurka – właśnie **Dziadek do orzechów**.





"Dziadek do orzechów"

to bajka dla dzieci, której akcja dzieje się na pograniczu jawy i snu. Co jest jawą, a co snem? Na to pytanie musi sobie odpowiedzieć każdy sam. Klara, śliczna nastolatka choruje. Od ojca chrzestnego, pana Drosselmeyera dostaje zabawkę, drewnianą kukielkę, dziadka do orzechów. W nocy przeżywa dziwne przygody, momentami piękne, chwilami pełne grozy. Budzą ją złowrogie piski agresywnych myszy. Pomoc przychodzi ze strony dziadka do orzechów, który zeskakuje z półki i z ołowianymi żołnierzami ... Ach, ileż emocji. Walka z królem myszy, życie dziadka w niebezpieczeństwie, bohaterstwo Klary, która dziadkowi ratuje życie, wizyta w bajkowym pałacu, ciepłe uczucie Klary do brzydkiej, śmiesznej kukielki. Nadchodzi rano. Bałagan w szafce z zabawkami sugeruje, że to, co działo się w nocy, to nie był tylko sen. Gdy wraca do zdrowia, odwiedza ją wuj z siostrzeńcem, przystojnym chłopcem przypominającym dziadka do orzechów (...)"



Ta wyjątkowa, baśniowa historia, stała się dla słynnego kompozytora, Piotra Czajkowskiego, inspiracją do skomponowania muzyki do baletu "Dziadek do orzechów", która jak na skrzydłach w czasie Bożego Narodzenia przenosi do krainy dzieciństwa. Muzyczno-baletową wersję historii, jaka wydarzyła się w domu małej Klary, wystawiono po raz pierwszy w grudniu 1892 roku w Teatrze Maryjskim w Sankt Petersburgu. Rok później kompozytor zmarł.

https://www.youtube.com/watch?v=Wz_f9B4pPtg





Tytułowa postać, dzięki baśni, a później utworowi Czajkowskiego, stała się symbolem świąt, a wykonane z drewna, pięknie i starannie pomalowane z dbałością o każdy szczegół figurki są coraz częściej wspaniałą ozdobą, przywodzącą na myśl baśniowy świat pełen czaru i wyjątkowego, świątecznego nastroju.



W miejscowości Neuhausen w niemieckiej części Rudaw (Neuhausen/Erzgebirge), słynącej z ludowego rękodzieła, znajduje się pierwsze *Muzeum Dziadka do orzechów*, w którym zgromadzono ponad 5000 jego egzemplarzy z całego świata. Tutaj także zobaczyć możecie największego w swojej klasie, bo mierzącego kilkanaście metrów wysokości, Dziadka do orzechów – wpisanego na listę rekordów Guinnessa.



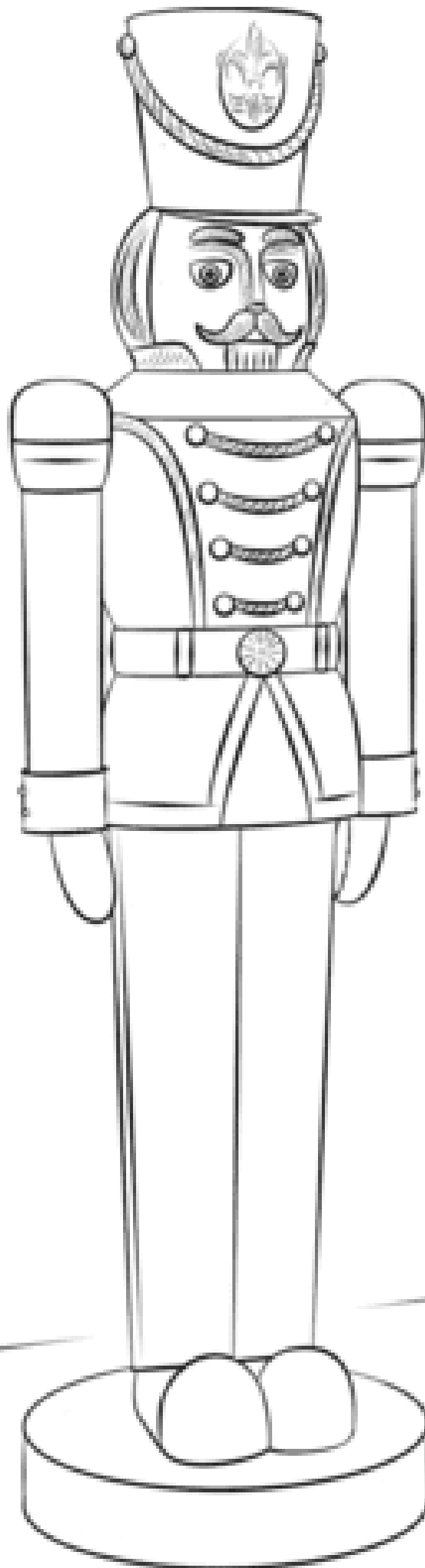
Hoffmannowska opowieść, w której fantazja, sen oraz świat rzeczywisty przenikają się wzajemnie, tworząc opowieść pełną tajemnic, nieco mroczną, a przede wszystkim rozgrywającą się w dziecięcej wyobraźni, wspieranej dodatkowo bożonarodzeniową atmosferą.



Miłego dnia !!!!

Zespół wychowawców świetlicy





21.12.2020r.

MAGICZNA NOC....

OPOWIEŚĆ WIGILIJNA
Charles Dickens

https://www.youtube.com/watch?fbclid=IwAR1DYzakuJDdTnbf4iXsc5JLMbsza9f3csGgEowqS0dwT6PCp836aJkQX-s&v=gIY1EE_CZlC&feature=youtu.be

Wigilia Bożego Narodzenia uznawana jest za najbardziej wyjątkową noc w roku. Dawniej przypisywano jej nawet znaczenie magiczne, czego dowodem są tradycje wigilijne, które kultywujemy do dzisiaj.

Boże Narodzenie w Polsce to święta, które szczególnie celebруем. Dużą wagę przykładamy szczególnie do związanej z Wigilią symboliki. Co oznaczają powszechnie znane polskie tradycje wigilijne.



Dwanaście potraw

Tradycyjnie na wigilijnym stole powinno znaleźć się dwanaście potraw.

Skąd wzięła się akurat taka liczba?

Dawniej ilość spożywanych podczas Wigilii dań była nieparzysta.

W zależności od zasobności portfela było ich siedem, dziewięć lub jedenaście. Poza tym wierzono, że takie liczby przyniosą szczęście na cały rok.

Obecnie na naszych wigilijnych stołach stawiamy dwanaście potraw, które symbolizują apostołów.

Oto najpopularniejsze potrawy wigilijne znane z dzieciństwa, ze świątecznych stołów naszych mam i babć:

barszcz wigilijny czerwony lub grzybowy; uszka i pierogi wigilijne z kapustą i grzybami, świąteczna

kapusta z grzybami lub grochem, śledzie,

karp smażony i w galarecie, kutia, kasza z sosem grzybowym, łazanki z kapustą i grzybami, kompot z suszu oraz inne, pyszne, sprawdzone i wielokrotnie powtarzane dania wigilijne.

Siano pod wigilijnym obrusem

Kolejną polską tradycją wigilijną jest wkładanie sianka pod obrus, którym nakryto wigilijny stół. Symbolizuje ono betlejemską stajenkę, miejsce narodzin Jezusa. Chociaż powoli przestaje się tego pilnować, to dawniej nie wyobrażano sobie, aby na wigilijnym stole leżał obrus innego koloru niż biały. Jest to oczywiście symbol czystości Marii.

Dodatkowe nakrycie przy wigilijnym stole

Wolne nakrycie przy stole to ważna tradycja wigilijna, która każe nam pamiętać o wszystkich samotnych osobach. Oznacza to także, że jesteśmy gotowi zaprosić do stołu każdego, kto w ten wieczór zapuka do naszych drzwi. Puste nakrycie daje również wyraz pamięci o bliskich, którzy nie mogli z nami spędzić świąt lub na zawsze odeszli.

Dzielenie się opłatkiem

Do najważniejszych tradycji wigilijnych należy dzielenie się opłatkiem. Wbrew pozorom, nie chodzi tu jedynie o miły zwyczaj składania sobie życzeń. Opłatek jest symbolem pojednania i przebaczenia, a do wigilijnego stołu nie mogą zasiadać osoby, które są ze sobą skłócone. Niewielki

z pozoru gest pokazuje, że ludzie darzą się uczuciem, nie żywią do siebie urazy i czują się ze sobą zjednoczeni.

Wigilijnemu opłatкови przypisywano także magiczne właściwości. Miał chronić obojście przed wpływem złych mocy, a domownikom zapewniać szczęście. Podanie opłatka zwierzętom gospodarskim chroniło je przed chorobą i rzuconym urokiem. Do tego celu służył specjalnie wypiekany kolorowy opłatek.

Ubieranie choinki

W wielu domach choinkę ubiera się właśnie w Wigilię. Choć to bardzo powszechny zwyczaj, to nie należy do polskich tradycji wigilijnych. W naszym kraju przyjął się dopiero pod koniec dziewiętnastego wieku, ale jedynie w domach mieszczańskich i szlacheckich. W wiejskich domach, zamiast choinki ustawiano w domu snopy zboża lub gałązki drzewa.

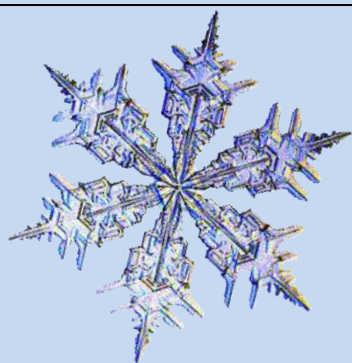


Przystrajanie choinki to zwyczaj niemiecki, swoimi korzeniami sięgający czasów pogańskich, symbolizuje nowe, odradzające się życie. Także ozdoby, które na niej zawieszamy mają konkretne znaczenie: gwiazda umieszczana na czubku oznacza gwiazdę betlejemską, bombki symbolizują rajske owoce, a łańcuchy miały przypominać o grzechu i jednocześnie cementować rodzinne więzi.



Miłego dnia !!!

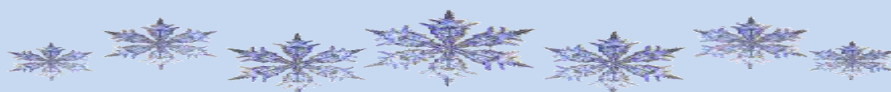
Zespół wychowawców świetlicy



Płatki śniegu jak powstaje śnieg?

Czy zdajemy sobie sprawę jak powstaje śnieg i skąd się biorą fantazyjne kształty płatków śniegu?

Co tak naprawdę decyduje o tym, jaki kształt przybierze śnieżynka w drodze z chmur do powierzchni ziemi?



Jak powstaje śnieg? Okazuje się, że nie jest to taki łatwy proces, jak się powszechnie uważa.



Śnieg tworzą pojedyncze płatki śniegu, a życie takiego płatka rozpoczyna się wysoko w chmurach. Po pierwsze – by powstała śnieżynka potrzebna jest nie tylko **woda** i **niska temperatura**, ale także **jądro kondensacji**. Jądro kondensacji to „rusztowanie” – drobinka kurzu lub pyłek kwiatowy – na bazie którego powstaje płatek.

W wyniku **resublimacji**, czyli bezpośredniego przejścia **pary wodnej** w **lód**, do jądra (rusztowania) przyłączają się kolejne cząsteczki wody, zwiększając jego rozmiar. Jest ich coraz

więcej i więcej, a wirując w powietrzu, przybierają rozmaite formy.

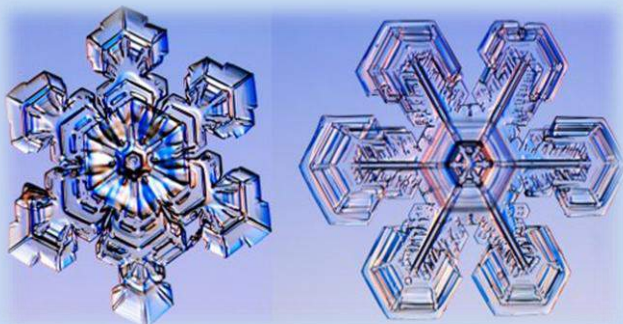
Początkowo wszystkie **kryształki lodu** rosną tak samo i wyglądają tak samo, przyjmując kształt sześciangu foremnego. Jednak wraz ze zwiększaniem się rozmiaru, forma kryształu zaczyna robić się coraz bardziej nieregularna i niepowtarzalna. Najszybciej przyrastają jego wypukłe i najbardziej oddalone od środka części. Z sześciokątnego, prostego płatka wyrasta sześcioramienna gwiazdka.



Nie ma dwóch identycznych płatków śniegu

Istnieje przekonanie, że nic dwa razy się nie zdarza. Rzeczywiście jest mało prawdopodobne, by istniały we Wszechświecie dwie takie same rzeczy. Reguła ta obowiązuje także w przypadku płatków śniegu. Naukowcy tłumaczą to tym, że na powierzchni śnieżynki znajduje się cienka warstwa wody. W zależności od temperatury i wilgotności, warstwa płynu przybiera różne kształty – w wyższych temperaturach boki kryształków szybciej rosną niż dół i góra, co sprawia, że płatki wyglądają jak paleta. Natomiast w niższych temperaturach ich kształty są bardziej zwarte – formą przypominają graniastopy lub cieniutkie igły.

Choć mówi się, że nie ma dwóch takich samych płatków śniegu, naukowcy wyróżniają kilkanaście typów kształtów śnieżynek. Oto kilka z nich:

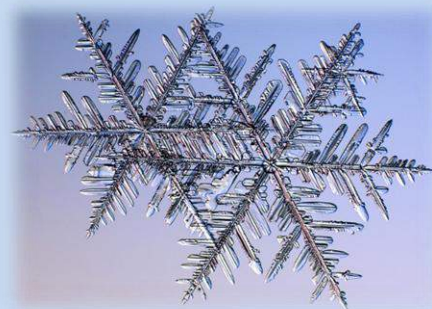


Gwiazdki

Są to najbardziej pospolite, ale zarazem jedne z najpiękniejszych płatków śniegu. Jak wskazuje nazwa, charakteryzują się gwiazdzistym kształtem. Najbardziej

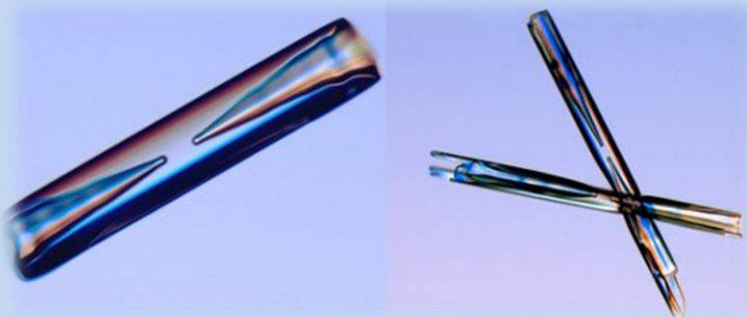
powszechne są sześcioramienne płaskie gwiazdki, ale zdarzają się płatki 12-ramienne.

Ramiona mają ułożone symetrycznie na jednej lub dwóch płaszczyznach. Ich dopracowane kształty powstają w temperaturze od -2 do -15 stopni Celsjusza.

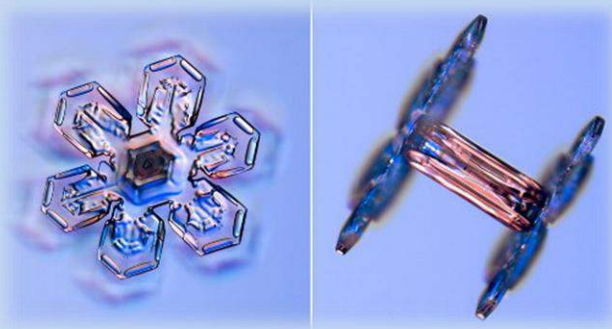


Graniastoslupy

Płatki śniegu wcale nie muszą mieć wymyślnych kształtów. Przykładem takiej prostej formy jest graniastoslup.



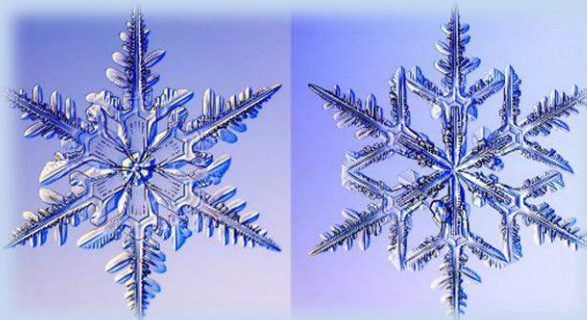
W zależności od tego, jak szybko rosną boczne ściany graniastoslupa, płatki śniegu mogą przybierać kształt cienkiego płatka lub sześciokątnego słupka, który w przekroju wygląda jak ołówek.



Słupek wieńcowaty

Kryształ taki ma postać słupka, na którego końcach, znajdują się płatki sześciokątne lub gwiazdziste; często płatki te zajmują położenie pośrednie. Słupek wieńcowaty powstaje, gdy **krystalizacja** – oprócz orientacji pionowej – zachodzi również w poziomie,

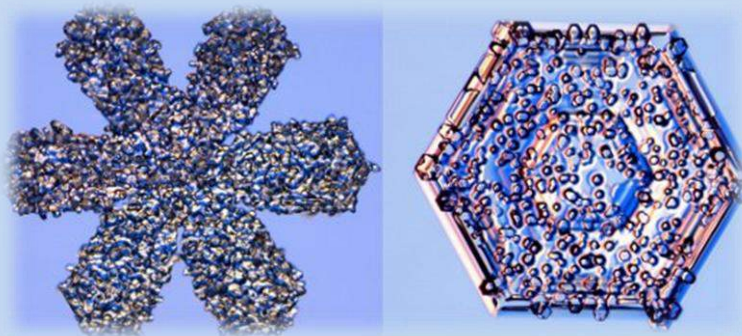
tworząc zakończenia w formie płaskich płatków z obu stron. Jest to dość rzadkie zjawisko.



Płatki śniegu jak kwiat paproci

Takie kryształki charakteryzują się tym, że ich ramiona przypominają rozrastające się gałęzie. Każde z sześciu ramion wyraźnie się rozgałęzia, tworząc bardziej

skomplikowane wzory. Kryształy mają dość duże rozmiary (2-5 mm), więc można je łatwo zaobserwować gołym okiem.

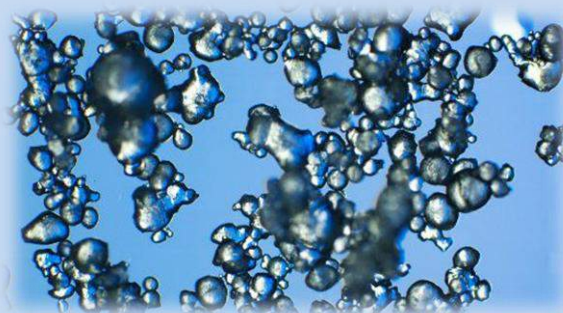


Są to jedne z bardziej popularnych kryształów, a ich charakterystyczne kształty są często wykorzystywane w dekoracjach świątecznych. Czasami ramiona tych płatków są tak skomplikowane, że kształtem przypominają liść paproci. Są to największe płatki śniegu, których średnica może dojść nawet do 5 mm.

Kryształki nieregularne

Jest to cząstka śniegu, która składa się z kilku zrośniętych ze sobą – w sposób nieuporządkowany – kryształów.

Są to z reguły kombinacje różnych form płatków, głównie słupkowych i płaskich.



Pojedyncze kryształki łączą się w większe agregaty, dzięki czemu ich kształty nie są symetryczne, a dokładną budowę poszczególnych cząstek można rozróżnić dopiero przy wielokrotnym powiększeniu.

Sztuczny śnieg

Jest to biały puch wytwarzany sztucznie przez śnieżne armatki, które wyrzucają mieszaninę wody i sprężonego powietrza. Powstaje przy temperaturze poniżej -3 st. Celsjusza. Ma postać twardych granulek, a jego wytrzymałość jest od 3 do 5 razy większa niż śniegu naturalnego.

Płatki śniegu to skomplikowane struktury krystaliczne, które ulegają licznym przekształceniom. Dlatego są tak unikalne i niepowtarzalne, a mnogość kształtów i form zaskakuje nawet naukowców. Mówi się, że nie ma dwóch takich samych płatków śniegu

i właściwie jest to prawda. Choć są tak małe, to różnią się między sobą niewidocznymi dla nas cząsteczkami, dlatego nie sposób znaleźć pary identycznych płatków śniegu.

*źródło: ekologia.pl

POSŁUCHAJCIE OPOWIEŚCI O KRÓLOWEJ ŚNIEGU WG H.CH. ANDERSENA



<https://www.youtube.com/watch?v=W17Yenswj6c>

CZYTA PIOTR FRONCZEWSKI

Zadanie !!!

ŚNIEŻNA KULA



Własnoręcznie wykonana śnieżna kula to świetny sposób, by stworzyć śliczny własny zimowy świat.

(to także rewelacyjna okazja, żeby poszaleć z brokatem, co zawsze jest przyjemne).

BĘDĄ POTRZEBNE:

- ZAKRĘCANY SŁOIK
- MAŁA PLASTIKOWA ZABAWKA – MOŻECIE WYKORZYSTAĆ ŚWIĄTECZNE DEKORACJE DO CIAST
- GLICERYNA* – MOŻECIE JĄ ZNALEŹĆ WDZIAŁE KOSMETYCZNYM LUB APTECE
- KLEJ – ALE NIE TAKI, KTÓRY ROZPUSZCZA SIĘ W WODZIE
- BROKAT



*Nie martwcie się, jeśli nie macie gliceryny. Dzięki niej brokat lepiej pływa, ale nie jest konieczna.



1. Nalejcie do słoika wody i zakręćcie go.
2. Potrząśnijcie kilka razy, by się upewnić, że nic nie przecieka.
3. Odkręćcie pokrywkę, wysuszcie serwetką. Potem przyklejcie swoją zabawkę po wewnętrznej stronie. Zostawcie na mniej więcej 20 minut, żeby klej dobrze wysechł.
4. Wylejcie wodę ze słoika i napełnijcie go ponownie, używając 2/3 wody i 1/3 gliceryny. Gliceryna zagęszcza płyn, więc płatki brokatu będą opadały wolniej.
5. Dosypcie do słoika brokatu i wszystko dobrze wymieszajcie.
6. Zakręćcie pokrywkę BARDZO mocno.



Miłego dnia !!!

Zwspół wychowawców świetlicy



Ozdoby choinkowe

„... świąteczna dekoracja była i jest dotychczas źródłem radości, przynosi satysfakcję gospodyni, będąc wyrazem jej staranności i umiejętności. Liczni w okresie świątecznym goście mogą ocenić zalety gospodyni, podziwiając piękne wnętrze. Ona sama czuje się dumna, widząc swój dom piękniejszy niż inne”.



Polski zwyczaj dekorowania domów na Święta Bożego Narodzenia ma swoje początki w już średniowieczu.



Przedmioty stanowiące świąteczny wystrój wnętrza miały przede wszystkim wartość symboliczną (nawiązującą do charakteru święta), ich walory estetyczne miały znaczenie wtórne.

Do izby przynoszono słomę, którą rozkładano na podłodze, zatykano za obrazy i inne przedmioty, aby jak najbardziej upodobnić mieszkanie do stajni, w której urodził się Jezus. Słoma leżała do św. Szczepana, a czasem nawet do Nowego Roku. Uprzątniętą słomę zanoszono do obory i podkładano kurom pod gniazda.

W XVI w. w wielu miastach zaczęły powstawać papiernie. W XVII i XVIII w. papierowe ozdoby były już bardzo popularne we wszystkich polskich domach. Papierowe wycinanki, układanki – podwieszano i przyklejano na ścian (klejem z mąki i wody).

Tradycyjną formą świątecznej dekoracji był przede wszystkim pajak zawieszany u sufitu, wykonany ze słomy, bibuły i fasoli.

W niektórych wsiach, w oknach zawieszano gwiazdy wycięte z opłatka (zwane światami) lub firanki wykonane z białej bibuły.





Zdobiono dom jedliną (Małymi gałązkami jodły okładano piec i przybijano je do ścian, tworząc pas obiegający ściany. Dodatkowo ozdabiano go małymi kwiatkami z bibuły. Gałązki te wkładano również w szpary pomiędzy belkami stropowymi a sufitem).

Wokół obrazów robiono tak zwane korony z kwiatów – żywych lub z bibuły.

Ważnym elementem świątecznych dekoracji były podłogi. Do XVII w. w wielu regionach Polski wysypywano żółtym piaskiem, układając wzory geometryczne i kwiatowe.

Przed wieczerzą wigilijną gospodarz przynosił do izby snopek samego żyta lub żyta, owsa i pszenicy zwany królem i stawiał go w kącie (na zdrowie i urodzaj). Stał on tam do Trzech Króli. Snopek ten nazywany był też: trzy króle, kolęda, kolędnik, dziad, baba. Po okresie Świąt Bożego Narodzenia ziarno z tego snopka dodawano do ziarna siewnego, a słomę rżnięto na sieczkę i dawano bydłu. Miało to zapewnić błogosławieństwo w dobytku i przyszłorocznych plonach. Na Podlasiu, zamiast całego snopka, gospodarz przynosił pęczek splecionych kłosów żyta zwany kolędą.



Zanim w okresie bożonarodzeniowym w domach pojawiła się choinka, tradycyjną ozdobą była podłóżniczka (czubek jodły, świerku lub sosny), podwieszana pod sufitem do góry nogami. Podłóżniczki zdobione były

jabłkami, orzechami, ciasteczkami, kolorową bibułą, słomianymi gwiazdkami, wstążkami i przede wszystkim światłami, jak nazywano kolorowe krążki opłatków (wierzono w ich magiczną moc, przyczyniającą się do urodzaju i zapewnienia powodzenia).



Choinka stawiana na pniu pojawiła się w polskich domach pod koniec XIX w, a w niektórych częściach Polski dopiero po II wojnie światowej.

Do lat 50- / 60- XX w. na choinkach wieszano ozdoby wykonane ręcznie z papieru i ze słomy, jabłka, orzechy, słodycze i świece. Dziś zdobimy je bombkami, łańcuchami i elektrycznymi światłami.

W Polsce pierwsze choinkowe bombki pojawiły się w latach siedemdziesiątych XIX wieku. Były wykonywane ze szkła dmuchanego. Początkowo imitowały owoce i orzechy, ale z czasem wzornictwo wzbogacało się o bombki w kształcie przedmiotów codziennego użytku, np. bucików, parasolek, instrumentów muzycznych czy też postaci zwierzątek i pająków.

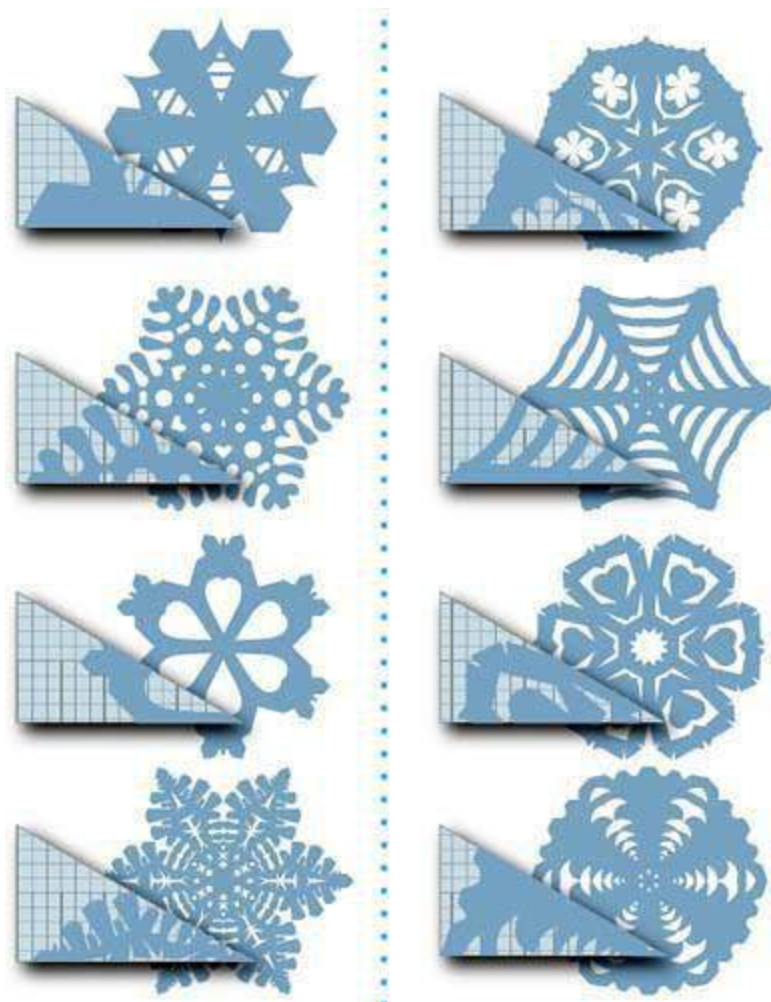
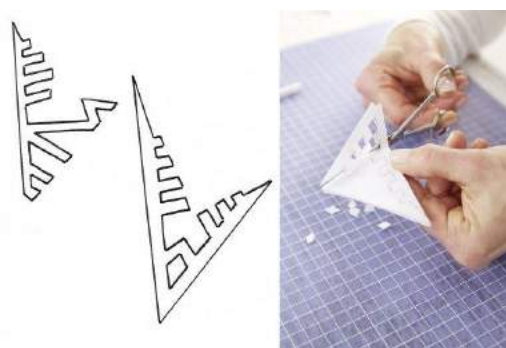
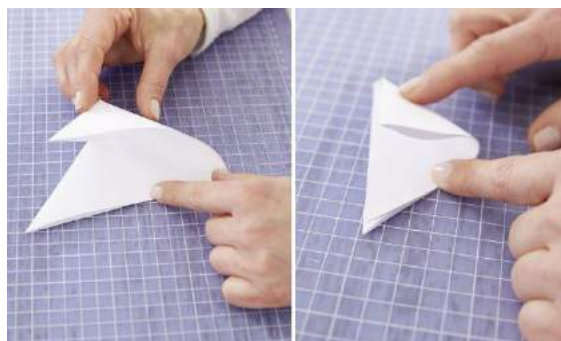


Po drugiej wojnie światowej istniało w naszym kraju bardzo wiele zakładów produkujących ozdoby.

Największa fabryka szklanych ozdób choinkowych wykonywanych i zdobionych tradycyjnymi metodami rzemieślniczymi znajdowała się w Miliczu. Również w Piotrkowie istnieje fabryka szklanych ozdób choinkowych wykonywanych ręcznie: Szkło- Dekor, która działa od ponad 60 lat.

ZADANIE !!!

Kolejne zadanie z naszego kalendarza adwentowego polega na stworzeniu papierowych ozdób!!!



Miłego dnia!!!

Zespół wychowawców świetlicy



16.12.2020r.

Historia choinki

Trzeba przyznać, że chyba mało kto wyobraża sobie święta Bożego Narodzenia bez przystrojonego drzewka. A jednak ubieranie choinek w grudniu to zwyczaj stosunkowo nowy i tak naprawdę niezwiązany od początku z chrześcijaństwem.

★ Zwyczaj ozdabiania domów dekoracjami z gałęzi i roślin pochodzi jeszcze z czasów starożytnych. Święte drzewka występowały też w wierzeniach pogan w różnych częściach świata. Już wtedy wierzono w szczególne znaczenie drzew. Dlatego w wielu niezwiązanych ze sobą kulturach ozdabiano domostwa gałązkami. W wielu kręgach kulturowych szczególną datą było przesilenie zimowe - 21/22 grudnia, gdy mamy najkrótszy dzień i najdłuższą noc w roku. W tym celu zrywano zielone gałęzie, które miały symbolizować triumf światła nad ciemnością.

I tak dekoracje z zielonych liści tworzyli chociażby starożytni Egipcjanie (na cześć boga Ra) - wybierając liście daktylowe, a także Rzymianie na cześć boga rolnictwa - Saturna, gustujący w liściach laurowych i bluszczu. Z kolei w kulturze Celtów szczególne znaczenie miały dekoracje z ostrokrzewu, który miał symbolizować życie po śmierci. ★

★ W wielu kulturach drzewo, zwłaszcza iglaste, jest uważane za symbol życia i odradzania się, trwania i płodności.

Jako drzewko bożonarodzeniowe choinka pojawiła się w XVI wieku. Tradycja choinek narodziła się w Alzacji, gdzie wstawiano drzewka i ubierano je ozdobami z papieru i jabłkami (nawiązanie do rajskiego drzewa). Zwolennikiem tego zwyczaju był Marcin Luter, który zalecał spędzanie świąt w domowym zaciszu. Choinki więc szybko stały się popularne w protestanckich Niemczech. Początkowo były wieszane pod sufitem, czubkiem do dołu. ★

Nieco później obyczaj ten przejął kościół katolicki, rozpowszechniając go w Europie. Wkrótce stała się najbardziej rozpoznawanym symbolem świąt Bożego Narodzenia. Prawdziwy "szał" na ubieranie choinek przypada jednak na II połowę XIX wieku. Wszystko dzięki królowej Wiktorii, a właściwie jej mężowi, pochodzącemu z Saksonii, Albertowi. Szkic z rodziną monarchii z choinką w tle został opublikowany w "Illustrated London News" i znacząco przyczynił się do promocji świątecznych drzewek. Zwyczaj ten podobał się coraz bardziej, szczególnie, że w wielu państwach niemieccy osadnicy chwalili się swoimi choinkami. ★

I tak pierwsze choinki zaczęto sprzedawać w Stanach Zjednoczonych. Po raz pierwszy choinkę do siedziby prezydenta (ustawiono ją w Gabinetcie Ovalnym) sprowadził przywódca USA, Benjamin Harrison w 1889 roku. Co ciekawe, niespełna sześć lat później po raz pierwszy drzewko ozdobiono... elektrycznymi lampkami (prąd w Białym Domu został podłączony w 1891 roku). W czasie ponad 200-letniej tradycji choinki nie było w Białym Domu tylko w czasie kadencji jednego prezydenta - Theodore'a Roosevelta, który ponoć był przeciwnikiem trzymania w domach wyciętych drzew. ★



Co ciekawe, dekoracje w USA różniły się nieco od tych, które znano w Europie. Na amerykańskich choinkach można było dostrzec m.in. popcorn pomalowany na różne kolory, a także jagody i marcepanowe ciasteczka.

A jak moda na choinki rozwijała się w Polsce? Na naszych terenach co prawda świąteczne drzewka znane już były pod koniec XVIII - do Polski przenieśli ją Niemieccy protestanci na przełomie XVIII i XIX wieku i początkowo spotykana była jedynie w miastach, wśród arystokracji. Stamtąd dopiero zwyczaj ten przeniósł się na wieś, w większości wypierając tradycyjną polską ozdobę, jaką była **podłaźniczka** (czubek jodły, świerku lub sosnowa gałąź) czy **jemiola**, oraz zastępując znacznie starszy, słowiański zwyczaj dekorowania **snopu zboża**, zwanego Diduchem.

Dawniej na wsiach przyniesienie choinki do domu miało cechy kradzieży obrzędowej: gospodarz rankiem w **Wigilię** udawał się do lasu, a wyniesiona z niego choinka czy gałęzie, „ukradzione” innemu światu, za jaki postrzegany był las, miały przynieść „złodziejowi” szczęście. Tradycja przynoszenia żywego drzewa do domu być może ma swe korzenie w praktykowanym dawniej stawianiu w czasie adwentu przystrojonego drzewka w przedsionku kościoła.

Dawnymi tradycyjnymi zdobieniami choinkowymi były ciastka, pierniczki, orzechy, małe czerwone tzw. rajske jabłuszka, własnoręcznie wykonywane w czasie adwentu ozdoby z bibuły, kolorowych papierów, piórek, wydmuszek, słomy i źdźbeł traw, kłosów zbóż itp. Na gałązkach w wieczór wigilijny zapalano świece i tzw. zimne ognie. Współcześnie,

w zależności od kraju, ubiera się je nieco inaczej. Dekoruje się choinkę bombkami, cukierkami, papierowymi ozdobami, srebrnymi i złotymi włosami anielskimi. W większości krajów drzewko ubiera wspólnie cała rodzina w dzień wigilijny. W krajach znajdujących się pod wpływem tradycji angielskiej i amerykańskiej drzewko ubiera się wcześniej.

Do dzisiaj, w wigilijny wieczór pod choinką znajdują się prezenty, przyniesione,

w zależności od regionu, przez Aniołka, Dzieciątka, Gwiazdkę, Gwiazdora lub Świętego Mikołaja. Jest to tradycja rzadko spotykana w innych krajach, gdzie, jeśli w ogóle jest taki zwyczaj, prezenty są ofiarowywane w Boże Narodzenie. W niektórych tradycjach samo drzewko bywa niespodzianką dla dzieci i gości.

OSTROKRZEW – SYMBOL BOŻEGO NARODZENIA

Ostrokrzew to roślina o wielu twarzach: jedne gatunki zimą zachwycają nasyconą zielenią kolczastych liści, inne eksplodują czerwienią na bezlistnych gałązkach.

Roślina ta od wieków była przedmiotem kultu. W kulturze celtyckiej ostrokrzew poświęcony był bogu światła. Według ludowych wierzeń chroni przed piorunami, a posadzony przed domem pełni funkcję strażnika. Obecnie w wielu krajach jest jednym z symboli Bożego Narodzenia.

JEMIOŁA

Jemioła pospolita to popularny u nas pasożyt, porasta drzewa liściaste, nierzadko też iglaste i doprowadza z nich wodę i sole mineralne. A co najważniejsze, po ścięciu nie brązowieje. Jemioła pospolita nazywana bywa miotłą wiedźmy, kozim chwastem lub zieleń druidów, często pojawia się w naszych domach jako świąteczna dekoracja - ma tu już stałe miejsce wśród kolorowych lampek, choinki i pierników.



Młodszemu pokoleniu kojarzy się głównie z angielskim zwyczajem "skradnięcia buziaka" pod zawieszoną u sufitu gałązką. Ale to nie wszystko, co można powiedzieć o jemiole. Jest jedną z nielicznych roślin, z którą wiąże się ogrom wierzeń, mitów i przesądów.

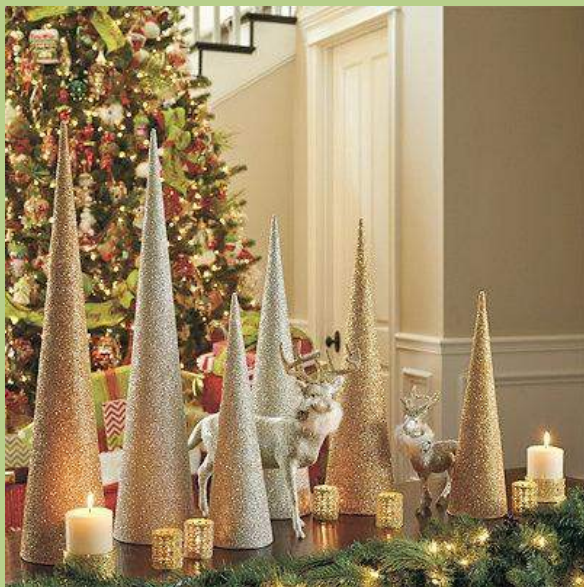
Jemioła - legendy i ciekawostki

- Przed wiekami uważano tę roślinę za dar od Boga i zbierano je z najwyższą czcią. Wierzono, że ochrania ona przed złymi mocami, wprowadza bogactwo i szczęście do naszych domów oraz sprzyja zakochanym.
- Pocałunek pod jemiołą - popularny trend zapoczątkowany w XVII w Anglii, oparty na zasadzie: kobieta która znajdzie się z mężczyzną pod jemiołą nie może mu odmówić pocałunku. Jeśli odmówi - spadnie na nią nieszczęście. A w najgorszym przypadku zostanie ona sama. Pocałunek pod gałązką jemioły miał również umacniać miłość i zapewniać trwałość związków.
- Jemioły kiedyś nie ścinano, lecz strącano z drzewa, a następnie wieszano przed wejściem do domu. Dzięki temu chroniła ona domowników przed pechem, niechcianymi gośćmi oraz złem, jednocześnie przyciągała dobrych ludzi. Powieszona wewnątrz domu zapewniała jego mieszkańcom zdrowie i szczęście.
- Najczęściej spotkać możemy ją na topolach i brzozech, rzadziej na dębach czy sosnach. Jemioła pospolita rosnąca na dębach była najbardziej czczona przez druidów.
- To bożonarodzeniowe drzewko - choinka, wyparło z obiegu w XVII wieku zawieszaną dawniej jemiołą!
- W domu są trzy miejsca, gdzie należy powiesić jemiołę przed Świętami Bożego Narodzenia. Pierwszym z nich jest kuchnia. Tam powinna wisieć nad źródłem ognia: nad kominkiem czy piecem kuchennym. Zapewni w ten sposób ochronę przed piorunami i pożarem. Następne miejsce to wejście, gdzie powinna ona witać gości i ochronić domostwo przed złymi mocami. Trzecim miejscem, gdzie powinna się znaleźć jemioła, jest miejsce nad stołem. Wisząc w tym miejscu przyniesie szczęście i dostatek w nadchodzącym roku. Życzenia wypowiedziane pod nią mogą się spełnić, ale warunkiem jest to, iż mają być one szczere. Ponadto pod jemiołą warto pogodzić się z bliskimi - zgoda ustanowiona przy jemiole będzie niezniszczalna i trwała.
- Aby spełniło się wszystko, co zwiastuje jemioła, musi być ona powieszona nie później, niż 24 grudnia przed pierwszą gwiazdką!
- I co ważne - zielonych gałązek czy też całego krzewu nie możemy wyrzucić po świętach. Musimy jemiołę zasużyć i przechować do następnych świąt! W innym przypadku nie spełnią się nasze oczekiwania. Mamy jeszcze jedno wyjście: możemy ją spalić, ale warunkiem jest to, aby zrobić to w Święto Trzech Króli.
- Jemioła pospolita słynie ze swoich właściwości leczniczych przeciwko wielu schorzeniom. Lecz trzeba zachować ostrożność: owoce jemioły są silnie trujące!

Mieniąca się choinka /

brokatowa choinka z papieru/

choinki ze szklanych koralików



BĘDZIECIE POTRZEBOWAĆ:

- bloku technicznego
- preparatu *mod podge** (środek do dekupażu – klej, lakier i podkład w jednym) - można kupić go w wersji matowej lub w połysku, albo zrobić samemu – poniżej znajdziecie przepis. Ewentualnie użyjcie kleju magicznego
- nożyczek
- ołówek
- kawałka sznurka lub tasiemki
- „szklane”, przezroczyste koraliki, mogą mieć odcień złota lub srebra, albo jakikolwiek inny, który wybierzeć /ewentualnie użyjcie brokatowych drobinek zamiast koralików. Możecie zrobić kilka choinek, każdą z nich oklejając innymi koralikami – jedną podłużnymi, inną okrągłymi, jeszcze inną ozdóbć koralikami w kształcie walca.



JAK ZROBIĆ MODE PODGE?

- Słoik
- Klej Elmer
- Woda

Wypełnijcie słoik do połowy białym dobrym klejem, np. Elmer, a resztę uzupełnijcie wodą (kleju powinno być nieco więcej, niż wody). Zakręćcie i potrząśnijcie słoikiem, dopóki składniki dobrze się nie wymieszają. Gotowe☺



Łatwo przygotujecie kształt choinki – nawet dużej – jeśli przywiążecie sznurek do ołówka i przytrzymując go (ten sznurek:) w rogu kartonu, narysujecie ołówkiem fragment koła. Wytnijcie go, zwińcie w kształt różka, sklejecie brzeg.

Teraz możecie wymieszać wszystkie koraliki razem w jednym naczyniu lub użyć ich oddzielnie do różnych choinek. Posmarujcie dokładnie klejem choinkę **dość grubą warstwą kleju** przy pomocy pędzelka lub palca☺. Teraz pochyliwszy ją, posypujcie delikatnie koralikami, obracając ją dookoła (jak na zdjęciu), by koraliki się przykleiły. Aby było łatwiej, ozdóbcie najpierw górę choinki, pozostawcie do wyschnięcia, a następnie dół.



Pracujcie nad kartonem, by po zakończeniu pracy móc zsypać nadmiar koralików z powrotem do naczynia. Zanim wyschnie klej, możecie utrwalić choinkę sprayem utrwalającym, jakiego używają plastycy, aby zapobiec odpadaniu koralików.

Miłego dnia !!!

Zespół wychowawców świetlicy

17.12.2020r.

MIĘDZYNARODOWE TRADYCJE ŚWIĄTECZNE

Ludzie na całym świecie obchodzą święta na różne, ale piękne sposoby. Wiele krajów ma własne świąteczne tradycje. Oto niektóre z niezwykłych zwyczajów związanych z obchodami Bożego Narodzenia.



ISLANDIA

W Islandii tradycja nakazuje krewnym i przyjaciołom, żeby w wigilię Bożego Narodzenia dawali sobie nawzajem książki. Resztę wieczoru spędzają na ich czytaniu i jedzeniu czekolady. Ta tradycja jest elementem przedświątecznego okresu zwanego Jolabokaflod, co można przełożyć jako "Świąteczna Powódź Książek".

AUSTRALIA

W Australii w okresie świątecznym zwykle jest bardzo gorąco, więc ludzie świętują na plażach. W tygodniach przed Bożym Narodzeniem na wielu plażach wokół kraju odbywają się świąteczne pikniki i imprezy połączone ze śpiewaniem kolęd.



WENEZUELA

W mieście Caracas, w Wenezueli, w świąteczny poranek wszystkie ulice zamykają się dla ruchu samochodowego. To dlatego, że setki ludzi zakładają wtedy wrotki i jedzie na nich do kościoła. Czasami w wigilijny wieczór dzieci przywiązują sobie sznurek do palców u nóg i wywieszają drugi koniec za okno. Rankiem przejeżdżający wrotkarze szarpiają za ten sznurek i budzą dzieci, żeby z okien mogły oglądać ten niezwykły spektakl.



PORTUGALIA

Consada to tradycyjne przyjęcie w świąteczny ranek w Portugalii. To czas wspominania zmarłych; rodziny układają nakrycia dla duchów swych bliskich zmarłych.





ETIOPIA

Etiopczycy świętują Boże Narodzenie 7 stycznia. Ludzie wkładają białą odzież, a mężczyźni i chłopcy grają w grę zwaną *ganna*, rozgrywaną z kijami i piłkami (trochę jak hokej). Wśród tradycyjnych etiopskich świątecznych potraw jest tzw. wat – mocno przyprawiony gęsty gulasz.

FILIPINY

Na Filipinach istnieje tradycja stawiania świątecznej *parol*. To specjalna latarnia w kształcie gwiazdy, która ma reprezentować gwiazdę betlejemską. *Parol* wykonuje się z bambusa i papieru; to bardzo ważny symbol świąt, tak ważny jak choinka w kulturze zachodniej.



HOLANDIA

Mieszkańcy Holandii obchodzą Dzień Świętego Mikołaja, który tam znany jest jako Sinterklass. Wieczorem 5 grudnia dzieci stawiają przed kominkiem drewniane chodaki. Jeśli były grzeczne, Sinterklass zostawia im w tych chodakach czekoladę – niekiedy jest to ogromna czekoladowa litera, zwykle pierwsza litera ich imienia.



NASZE WŁASNE DOMOWE ZWYCZAJE ŚWIĄTECZNE

Być może każdy z nas może znać taką tradycję świąteczną, kultywowaną w domu co roku, która nie pokrywa się z żadną z przyjętych ogólnie, lub choćby trochę się od niej różni. Np. na stole wigilijnym Pani Asi ostatnią z potraw są "makielki" – świeża biała bułka pokrojona w małe sześciany, polana najpierw zmielonym makiem z bakaliami, orzechami, skórką pomarańczową i dużą ilością miodu, a tuż przed podaniem – gorącym mlekiem.

Czy znacie taką potrawę? A może znacie inne zwyczaje świąteczne, niż większość Waszych kolegów czy koleżanek? To może wynikać stąd, że nasi przodkowie migrowali z innych regionów Polski czy innych miejsc na świecie, przenosząc swoje tradycje, wprowadzając je w nowym środowisku, w jakim się znaleźli. Wiele zwyczajów, choć podobnych, różni się od siebie w różnych regionach.



Zadanie !!!

Ułóżcie jak najwięcej wyrazów z liter znajdujących się w haśle:

ŚWIĘTA BOŻEGO NARODZENIA /lub: TRADYCJE BOŻEGO NARODZENIA
każdą z literek można powielić, pominąć i przede wszystkim zmieniać ich kolejność.

Milego dnia !!!
Zespół wychowawców świetlicy



15.12.2020r.

DZIELMY SIĘ!!!

RazemNaŚwięta



TRADYCYJNE PIERNICZKI LUKROWANE AGNIESZKI POPIELEWICZ - cd

Dziś ciąg dalszy przygotowania pierników – wycinanie i pieczenie – koniecznie poproście o pomoc Rodziców😊

Wyjmijcie ciasto z lodówki (będzie dość klejące i tępe), podzielcie je na części, rozwałkujcie na oprószonym mąką blacie na cienkie płaty. Przy pomocy foremek wycinajcie pierniki.

Ułóżcie je na blasze wyłożonej papierem do pieczenia. Teraz trzeba je upiec na złoty kolor w piekarniku nagrzanym do 180°C (około 25 minut).



Przygotujcie lukier: 2-3 łyżki soku z cytryny lub pomarańczy (można dodać także odrobinę ciepłej wody), połączyć z cukrem pudrem, dosypując go po trochu i ciągle mieszając. Ucierać aż lukier będzie gładki i zyska konsystencję śmietany (w razie potrzeby dodać więcej cukru lub soku).

Ozdabiajcie pierniczki lukrem, pozostawcie do zastygnięcia, zapakujcie do metalowych pojemników lub słoików, zamknijcie szczelnie. Przetrwają naprawdę długo. Możecie również podarować je bliskim, zapakowane w piernikowe chatki.

#RazemNaŚwięta

Zachęcamy Was do podzielenia się piernikami z rodziną, sąsiadami i przyjaciółmi. W roli prezentowego pudełka sprawdzą się samodzielnie przez Was wykonane piernikowe chatki.



Piernikowa chatka – pudełko na prezenty



Do piernikowej chatki zmieszczą się łakocie, ale i niewielkie upominki: biżuteria, kosmetyki, gadżety, małe zabawki. Mała chatka ma 10,5 cm wysokości (liczone do szczytu daszku), 7 cm szerokości i 6 cm głębokości. Duża ma 14,5 cm wysokości (do szczytu daszku), 9,5 cm szerokości i 8,4 cm głębokości.



Co będzie

Wam potrzebne?

- Szablony wydrukowane na sztywniejszym papierze
- Nożyczki
- Klej
- Dziurkacz
- Wstążka
- Linijka (do robienia zagięć)

Piernikowa chatka – krok po kroku

Chatki są bardzo proste do złożenia, na jeden domek będzie Wam potrzebnych około 5-10 minut. Zwróćcie proszę szczególną uwagę, **na to co pogrubione w instrukcji**. Warto ją przeczytać:

1. Wydrukujcie wybrany szablon, a następnie wytnijcie wzdłuż ciągłej linii.
2. Pozaginajcie w oznaczonych miejscach – wzdłuż przerywanej linii.





Uwaga! Nie zaginajcie trójkątnych fragmentów daszku (pod okrągłym okienkiem).

3. Sklejcie szablon w oznaczonych miejscach. W pierwszej kolejności sklejcie obwód, a następnie spód chatki. **Uważajcie, żeby z rozmachu nie posklejać daszku.**

4. Ostatni etap to dziurkowanie. Złóżcie równo daszek, a następnie wykonajcie dwie, w miarę możliwości równo wymierzone, dziurki. Przewiążcie kokardką i gotowe!

Wskazówki i informacje

- Papier do druku powinien być grubszy, czyli np. o gramaturze 300. Równie dobrze sprawdzi się np. blok techniczny.
- Drukując w domowych warunkach warto ustawić parametry wydruku na najlepszą jakość – dzięki temu kolory będą lepiej nasyczone.
- Jeżeli chcecie zapakować do pudełeczek ciasteczka, to sprawdźcie, czy nie są tłuste, albo lepkie – jeżeli tak to zawińcie je najpierw w folię lub papier śniadaniowy. Dzięki temu unikniecie plam na pudełku.

Poniżej wzór do wydruku

Miłego dnia !!!

Zespół wychowawców świetlicy



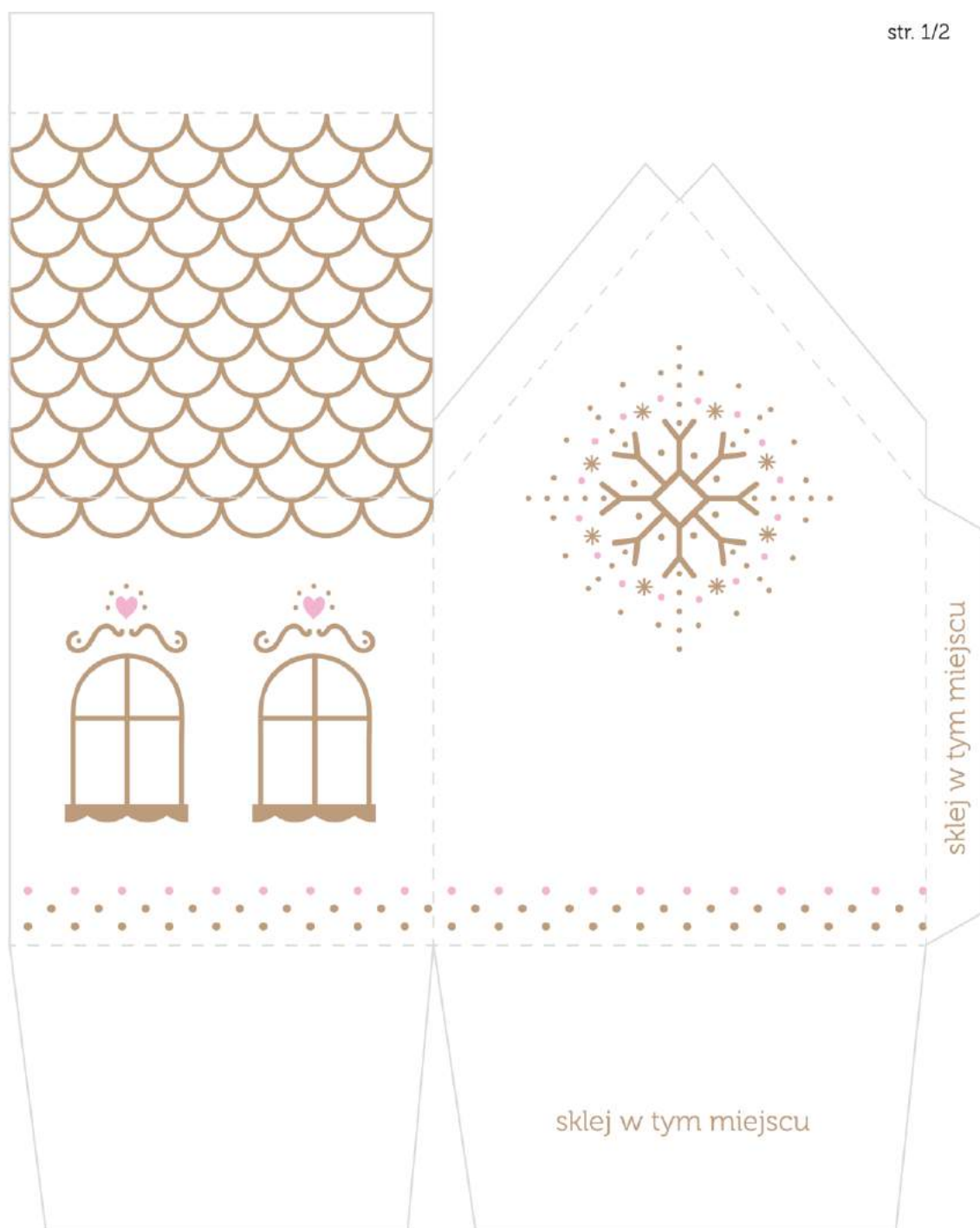
MAVELO.

projekt przeznaczony do użytku niekomercyjnego

--- linia gięcia

— linia cięcia



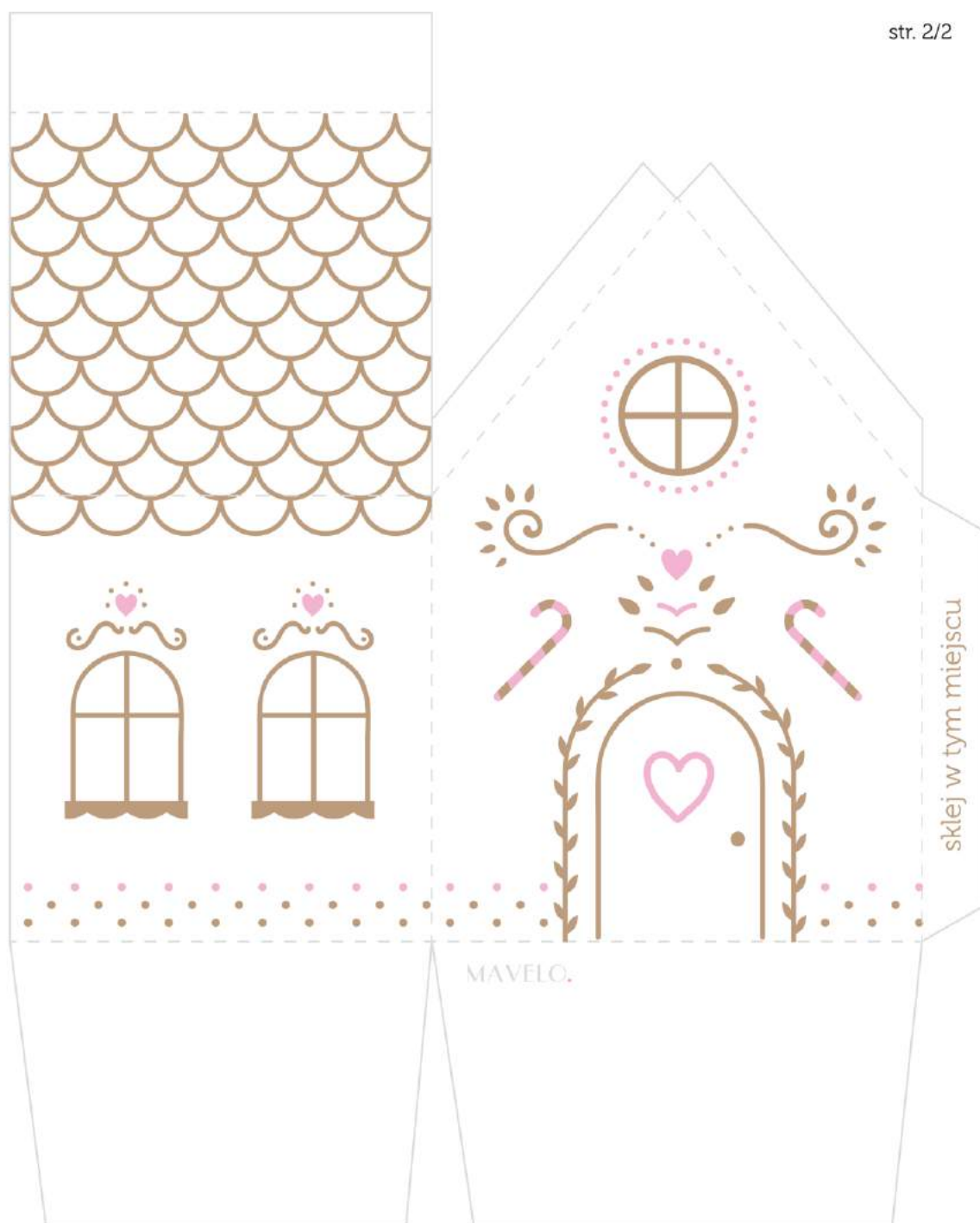


MAVELO.

projekt przeznaczony do użytku niekomercyjnego

--- linia gięcia

— linia cięcia



RENIFERY.....

to dalecy krewni jeleni żyjących na obszarach
arktycznych i subarktycznych, takich jak Laponia.
Tak tak, właśnie tam, gdzie mieszka Święty Mikołaj.



„Renifery Mikołaja”

Gdy mrok nastanie,
a mróz w nosy szczypie
Dla grzecznych dzieci Mikołaj Święty
w swych saniach rozwozi prezenty.

A czy Wy wiecie,
kto ciągnie te sanie?
To renifery co rogi mają
i mrozu wcale się nie boją!

Renifery kolejno elfy do sań poprzyczepiały
by z wielkimi saniami wnet po niebie gnały.

Zaraz przy saniach jest Profesorek,
a przed nim biegnie Złośnik co ma zły humorek.

Następnie Pyszałek, Tancerz i Amorek
co zawsze lubi jeść ciasteczka na podwieczorek.

Fircyk, Błyskawiczny no i Kometek
oni są szybcy niczym kosmiczny statek.

A kto jest na czele tego zaprzęgu?
Kto pilnuje by każdy stał na swym miejscu w szeregu?

To Rudolf co czerwony nos ma.
I drogę nim oświecła gdy po niebie gna.

Ile reniferów Mikołaj ma?
Ile reniferów po niebie z nim gna?

Czy już policzyłeś?
Rozpocznij odliczanie na czele jest Rudolf...
a za nim?

Magdalena Tokarczyk





Renifery Świętego Mikołaja

renifery tworzące zaprzęg, który tradycyjnie ciągnie sanie Świętego Mikołaja i pomaga mu dostarczać bożonarodzeniowe prezenty.

Sanie Św. Mikołaja ciągnie dziewięć reniferów:

- Kometek
- Amorek
- Błyskawiczny
- Fircyk
- Pyszałek
- Tancerz
- Złośnik
- Profesorek
- Rudolf Czerwononosy



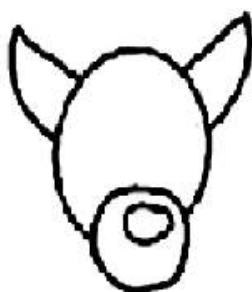
Zadanie !!!!

Kochani kolejnym zadaniem naszego świetlicowego kalendarza adwentowego jest nauka rysowania renifera i Świętego Mikołaja.
Życzymy powodzenia !!!



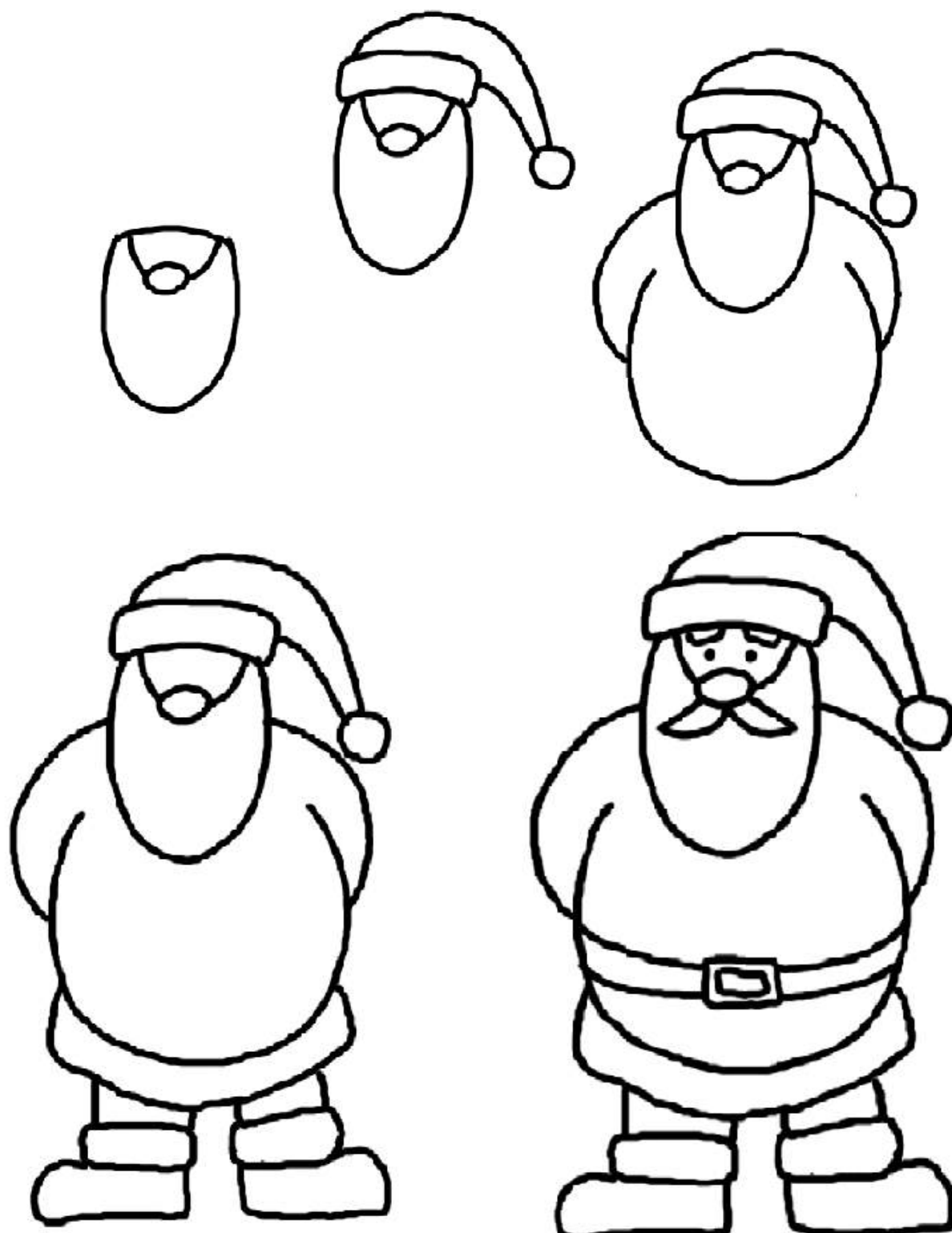


Jak narysować renifera krok po kroku?





Jak narysować Świętego Mikołaja krok po kroku?



Miłego dnia !!!
Zespół wychowawców świetlicy

ZAPACH ŚWIĄT



Święta Bożego Narodzenia, jak żadne inne, są wyjątkowe pod względem zapachów, które tworzą ów niepowtarzalny świąteczny klimat. Choinka, czy to sosna, jodła czy świerk, pachnąca lasem, świeżością – aromat igliwia rozkwita w domowym cieple i wprawia nas w świąteczny nastrój.

Aż chce się zanucić...

*choinko piękna jak las,
choinko zostań wśród nas,
jak długo zechcesz, z nami pozostań,
niech pachnie tobą domowy kąt,
wieszając jabłka na twych gałązkach,
życzymy wszystkim wesółych świąt!*



Zapach sianka, które umieszczamy pod obrusem w miejscu, gdzie znajdzie się za chwilę opłatek. A czy potraficie sobie teraz przypomnieć i wyobrazić ten charakterystyczny dla Wigilii kuchenny rozgardiasz i aromaty, które rozchodzą się po całym domu? To zapach gotujących się potraw wigilijnych, wśród których królują te tradycyjne, będące darami lasów, sadów, jezior i pól – aromatyczne grzyby, smażące się ryby, gotująca się kasza, czy kompot z suszu, wszystkie potrawy, które w Tym Dniu pachną i smakują wyjątkowo. Kutia/makiełki, które pachną miodem, orzechami, rodzynkami, migdałami, skórką pomarańczową i ciepłym mlekiem. Słodki zapach piernika czy makowca, tak charakterystycznych dla tych zimowych świąt, a także zapach czekolady – ileż czekoladowych ozdób znajdzie się w naszych domach. Przyprawy, takie



jak cynamon, goździki, nieodzowne w tym czasie, często obecne w naturalnych stroikach, którymi dekorujemy nasze stoły. Boże Narodzenie to także aromat cytrusów, przede wszystkim pomarańczy, mandarynek, które zimą są wyjątkowo słodkie i soczyste. Warto wykorzystać je również do dekoracji naszego domu. Oto przepis na wykonanie pomarańczowej ozdoby – to także kolejne - 14 już zadanie z naszego Kalendarza Adwentowego ☺



POMANDER Z POMARAŃCZY



*Ta piękna ozdoba wspaniale pachnie i świetnie wygląda zawieszona na choince,
ale można ją także ustawić na świątecznym stole.
Cytryny i limonki również się nadają
i rozciągają piękny cytrusowy zapach.*

BĘDĄ POTRZEBNE:
POMARAŃCZA
CAŁE GOŹDZIKI
WSTĄŻECZKA



1. Odetnijcie dwa kawałki wstążeczki i owińcie nimi pomarańczę. Zawiążcie na czubku, z końców zróbcie pętelkę.
2. Pomarańcza powinna teraz wyglądać, jakby była podzielona na 4 części. Jest gotowa, by udekorować ją goździkami.
3. Jeśli jest miękka, powinno się udać wbić w nią goździki. Jeśli nie, poproście dorosłego, żeby zrobił w skórce małe dziurki wykałaczką, szpikulcem albo drutem do robótek.
4. Możecie wbijać goździki w dowolnych szlaczkach, ale linie biegnące od górnego czubka po dolny dobrze się sprawdzają, wyglądają porządnie i elegancko.
5. Kiedy skończycie, powieście swój Komander na choince, albo postawcie na półce. Dzięki niemu wszystko będzie pięknie pachniało, a może wytrzymać bardzo długo.



Miłego dnia !!!

Zespół wychowawców świetlicy



GWIAZDA BETLEJEMSKA



Legenda o gwieździe betlejemskiej

Czy wiecie drogie dzieci, że serce pewnej meksykańskiej dziewczynki podarowało nam jeden z symboli Bożego Narodzenia.

Również w dalekiej Ameryce Boże Narodzenie jest wielką okazją do świętowania. Wszyscy chwalą się wówczas nowymi strojami, zastawiają stoły obfitymi, specjalnymi potrawami, obdarowują się drogimi i wymyślnymi prezentami. Zresztą podobnie dzieje się też w innych częściach świata. Również w mieście Meksyk, tak jak na całym świecie, są osoby, które nie mogą pozwolić sobie na świętowanie, nawet w Wigilię. Jedną z nich, może najbiedniejszą ze wszystkich, była Ines – mała i śliczna indiańska dziewczynka o czarnych oczach oraz ciemnej twarzyczce. W wigilię Bożego Narodzenia dziewczynka wędrowała boso po wielkim rynku i wpatrywała się w wyłożone na straganach towary. Patrzyła na kolorowe owoce, na słodczyce, indyki, pieczone gęsi i na pachnące ziemniaki. Dla Ines to wszystko było niedostępne. Była bogata jedynie w uśmiech, którym starała się wzruszyć sprzedawców, a oni lubili ją za to bardzo i zawsze czymś obdarowywali.

Mama Ines przyszyła do spódniczki córki dużą kieszeń, w której lądowało to wszystko, co dostawała. Codziennie dziewczynka sprawdzała, czy nie ma dziur, by nic nie wypadło, ponieważ zawartość kieszeni była cenna, zwłaszcza że stanowiła pożywienie dla rodzeństwa i dla chorej mamy, czekających na nią w domu.

Ines miała bystre oczy i w stosie odpadków, które zostawały na targowisku, potrafiła wypatrzyć coś, co było jeszcze dobre. Jej ręka potrafiła to szybko wyciągnąć i oczyścić, aby nadawało się do jedzenia.

W wigilijny wieczór kieszeń była pełniejsza niż zazwyczaj. Również i jej małe rodzeństwo będzie miało święto tego wieczoru. Ale Ines nie była w pełni szczęśliwa, miała bowiem pewne zmartwienie.

W mieście Meksyk istniała piękna tradycja. W noc Bożego Narodzenia wszystkie dzieci zносиły Dzieciątka Jezus do kościoła parafialnego kwiatek. Przyniesienie go było rodzajem konkursu.

Ines również pragnęła zanieść kwiatek Dzieciątka. Czasami widziała siebie – biedną, małą indiańską dziewczynkę – w geście ofiarowania najpiękniejszego kwiatka. Ale skoro z takim trudem zdobywała trochę owoców i jarzyn, jak więc mogłaby zdobyć kwiat? Kwiaty widziała na bogatych balkonach. Również za metalowymi płotami rosło ich całe mnóstwo. Nawet coś ją kusilo, by je zerwać, ale przecież nie można ofiarować Jezusowi skradzionego kwiatka!

Dziewczynka z zadowoleniem myślała o dobrych rzeczach, które miała zamiar zanieść rodzeństwu, o radości, z jaką ją przyjmą, ale nie mogła zdecydować się na powrót do domu.

Włóczyła się niespokojna w poszukiwaniu najpiękniejszego kwiatka – takiego, jaki widziała jedynie w swej wyobraźni. Kręta uliczka, która prowadziła do jej dzielnicy, przechodziła przez starożytne ruiny.

Niekiedy widywała wśród nich kępki zielonych liści i kwiatów. Może tam mogłaby znaleźć jakiś kwiatek dla Dzieciątka Jezus?

Ostrożnie weszła między ruiny...Szukała, ale pomiędzy starymi kamieniami nie znalazła niestety ani jednego małego kwiatka. Było już prawie ciemno. Mamusia i rodzeństwo z pewnością czekali na nią niecierpliwie. Ines musiała powrócić do domu. Ostatnim spojrzeniem ogarnęła wszystko i nagle zobaczyła gdzieś w kącie kępkę roślinek, które miały zielone, błyszczące listki, rozłożone jak płatki kwiatka. Schyliła się i szybko zerwała kilka gałązek. Złożyła je razem w sposób możliwie najładniejszy, tworząc mały bukiet. Ale czegoś jeszcze brakowało.

Z westchnieniem dziewczynka zdjęła najładniejszą rzecz, jaką posiadała – czerwoną wstążkę, którą związywała sobie włosy, i zrobiła z niej kokardę, aby zawiązać ją wokół zielonych liści. Teraz była zadowolona z rezultatu. „Dzieciątko Jezus ucieszy się z moich zielonych kwiatków” – pomyślała. „A poza tym związałam je czerwoną wstążeczką!”

Było już ciemno i Ines skierowała się do domu. Przechodziła obok kościoła. Jego główna brama była szeroko otwarta. „Teraz w kościele nikogo nie będzie. To pora kolacji. Dzieci przyniosą kwiatki Jezusowi później” – pomyślała. Weszła cichutko swymi bosymi stopami, w brudnym fartuszku, z kieszenią pełną podarowanych owoców i warzyw. Przemknęła lekka jak cień za kolumnami nawy ku miejscu pełnemu światła, gdzie na haftowanej poduszce położono figurkę Dzieciątka Jezus. Ines, z oczyma pełnymi łez, patrzyła na swój bukiet z zielonych liści i wracając się do figurki Dzieciątka Jezus, powiedziała:

– Teraz Ci to zostawiam. Nie mogę przyjść później z innymi dziećmi. Wstydziłabym się bardzo.

Mam nadzieję, że i tak spodoba Ci się mój bukiet.
Wtem ogarnęło ją zdziwienie, bo obok niej stała grupa ludzi. Wszyscy, zachwyceni, wpatrywali się w bukiet, który trzymała w ręce.

– Co za piękne kwiaty... Gdzie je znalazłaś?... Nigdy nie widziałem takich kwiatów...

Ines spojrzała na swój bukiet z liści i zaniemówiła ze zdumienia. Liście stały się krwistoczerwone. W środku korony jagody utworzyły jakby złote serce. Dziewczynka nieśmiało położyła swój bukiet czerwono-żółtych gwiazdek u stóp figurki Dzieciątka Jezus, a następnie pobiegła do domu. Wydawało się jej, że ze szczęścia nie dotyka ziemi. Teraz wiedziała, że Jezus ucieszył się jej darem i że przemienił zwykłe liście w najpiękniejszy kwiat Meksyku – gwiazdę betlejemską.

Również dzisiaj w Boże Narodzenie na całym świecie czerwone gwiazdy o złotym sercu przypominają cud wiary biednej indiańskiej dziewczynki.

Bruno Ferrero

Gwiazda betlejemska (zwana też poinsecją)

to jedna z najpiękniejszych roślin doniczkowych kwitnących zimą i doskonała (żywa) dekoracja świąteczna.

W wielu domach wilczomlec piękny
(to botaniczna nazwa gwiazdy betlejemskiej)
z powodzeniem zastępuje bożonarodzeniowe drzewko.

Ojczyzną gwiazdy betlejemskiej są górzyste tereny Meksyku, Gwatemali i Kolumbii, gdzie nazywa się ją często płomiennym kwiatem.

Poinsecja, którą kojarzymy głównie jako niską i zwartą, jest tak naprawdę krzewem – w warunkach naturalnych osiąga wysokość nawet do pięciu metrów i kwitnie przez większą część roku). Na szczęście gwiazda betlejemska dobrze znosi przycinanie, dzięki czemu sprawdza się również jako roślina pokojowa.

Kwiaty gwiazdy betlejemskiej

Jaskrawe kwiaty poinsecji to tak naprawdę barwne liście – tzw. przykwiatki. W naturalnych warunkach są one zawsze czerwone, u odmian uprawowych również białe, różowe lub kremowe. Po przekwitnięciu przykwiatki gwiazdy betlejemskiej tracą swój kolor, nabierając zielonej barwy.



Zadanie !!!

Kolejnym zadaniem z naszego świetlicowego kalendarza będzie wykonanie gwiazdek.

Powodzenia !!!!



<https://www.youtube.com/watch?v=nSxqwXnPpyg>

<https://www.youtube.com/watch?v=RbxxFg4HoPl>



Miłej zabawy !!!

Zespół wychowawców świetlicy

Kartka świąteczna

Historia kartki świątecznej

Zwyczaj wysyłania kartek świątecznych to tradycja, która ma już ponad 170 lat. Mimo swojej długowieczności nie traci ona jednak na popularności – tradycyjne, papierowe kartki świąteczne wciąż wysyłane są przez wielu z nas.

Pierwsze kartki

Pierwsza kartka świąteczna stworzona została na zamówienie Sir Henry'ego Cole'a w 1843 roku. Namalował ją zaprzyjaźniony z nim ilustrator - John Horsley.

W centralnej części kartki przedstawiona była rodzina siedząca przy świątecznym stole, zaś po prawej i po lewej stronie znajdowała się ilustracja osób opiekujących się ubogimi.

Kartkę powielono w drukarni i była sprzedawana za 1 szylinga.

Angielskie kartki, które poprzedziły pocztówkę Sir Cole'a, przez długi czas rzadko przedstawiały zimowe lub religijne sceny. Na większości z nich można było za to zobaczyć kwiaty, wróżki oraz motywy, które miały przede wszystkim przypominać odbiorcom o rychłym nadejściu wiosny.



Upowszechnienie poczty

Pierwsza pocztowa usługa, z której mogli korzystać zwykli obywatele pojawiła się w 1840 roku. To wtedy wystartował system „Penny Post”, który pozwalał na wysłanie listu za jednego pensa. Wcześniej tylko bogacze mogli korzystać z usług poczty. Wprowadzenie tak niskiej ceny za znaczek pocztowy możliwe było ze względu na budowę nowych kolei.



Wkrótce ulepszono metody drukowania i zaczęto wykorzystywać nowe techniki. Kartki wygrawerowane przez Williama Egley'a, który ilustrował sceny z książek Charlesa Dickensa, znajdują się na wystawie w British Museum.

Na początku XX wieku zwyczaj wysyłania kartek rozprzestrzenił się w całej Europie i stał się szczególnie popularny w Niemczech.

Późniejsze kartki zwykle obrazowały szopkę.

W późnych czasach wiktoriańskich przedstawiono rudziki (gatunek małego ptaka wędrownego) i sceny padającego śniegu.

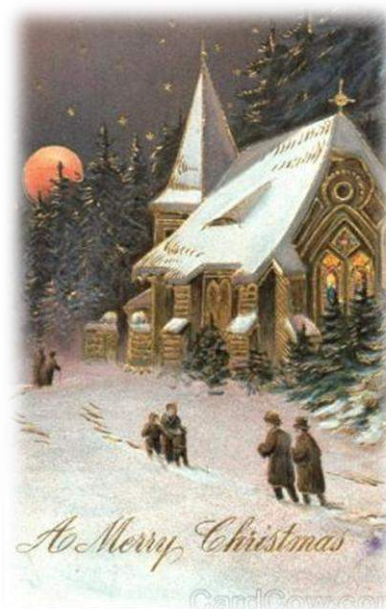
Oba wzory stały się popularne. Na tyle, że w tych czasach listonosze zdobyli przydomek „rudziki” ze

względu na czerwone mundury, które mieli na sobie. Przedstawianie śnieżycy zdobyło popularność wśród wybierających kartki na święta, ponieważ scena przypominała ludziom o bardzo ciężkiej zimie, która miała miejsce w Wielkiej Brytanii w 1836 roku.

W Stanach Zjednoczonych kartki świąteczne pojawiły się pod koniec 1840 roku, ale były bardzo drogie i większość ludzi nie mogła sobie na nie pozwolić. To

Louis Prang, urodzony we Wrocławiu niemiecki drukarz, który również pracował przy powstawaniu pierwszych kartek w Wielkiej Brytanii, w 1873 roku rozpoczął masową produkcję w USA. Dzięki temu coraz

więcej osób mogło sobie pozwolić na ich zakup. Pierwsze kartki pana Prang'a przedstawiały kwiaty, rośliny i dzieci.



Pocztówki w XX wieku

W kolejnych latach popularność kartek rosła, a ich forma ewoluowała. Na początku XX wieku wielu producentów papeterii podchwyciło pomysł na produkcję pocztówek. W 1913 roku powstała do dziś szeroko rozpoznawalna firma Hallmark

(założona przez trzech braci Hall), która odniosła sukces dzięki zwyczajowi wysyłania kartek do żołnierzy walczących w I wojnie światowej. Obecnie Hallmark jest jednym z największych producentów kartek świątecznych.



W tym samym czasie popularne stało się również tworzenie własnych, ręcznie wykonanych kartek, które przekazywane były z rąk do rąk.

W połowie XX wieku powszechne, pod względem tematyki, stały się kartki przedstawiające bardziej sentymtalne zimowe lub religijne motywy. W tym okresie kartki zaczęły być wykorzystywane również przez organizacje charytatywne, które sprzedają je w celu zbierania funduszy.

Oficjalne kartki świąteczne

Warto zauważyć, że wraz ze zwyczajem wysyłania kartek do bliskich, pojawił się również zwyczaj wysyłania „oficjalnych” kartek świątecznych. W 1840 roku pierwsza taka kartka została stworzona na prośbę brytyjskiej rodziny królewskiej. Ta praktyka podchwycona została przez amerykańską głowę państwa prawie 100 lat później.



Kartka świąteczna dzisiaj

Obecnie kartki mają na sobie cały wachlarz różnego rodzaju obrazów. Są te wesołe, religijne, z zimowymi zdjęciami, Świętym Mikołajem i z romantycznymi scenami.

I choć istnieje dziś wiele alternatyw dla tradycyjnej kartki pocztowej – niektórzy decydują się składać życzenia bliskim za pośrednictwem SMS-ów, maili lub mediów społecznościowych - brakuje im jednak uroku papierowej pocztówki.



Zadanie !!!

Kochani wykonajcie samodzielnie kartki świąteczne
z życzeniami dla osób z rodziny, najbliższych,
przyjaciół czy sąsiadów
(możecie wrzucić je do skrzynki pocztowej).

#RazemNaŚwieta

Zobaczcie jakie to proste:

https://www.youtube.com/watch?v=lZz8u5cv1FY&feature=emb_rel_pause

Miłego dnia !!!!
Zespół wychowawców świetlicy



Ozdoby choinkowe i ich symbolika



Ozdoby, które wieszamy na choince zmieniają się wraz z upływającym czasem. Kiedyś ozdobami były słodycze, orzechy czy owoce, a nawet przedmioty codziennego użytku. Obecnie najczęściej są to lampki, bombki oraz rzeczy przygotowane przez dzieci. Na czubku choinki z reguły znajduje się gwiazda. Tradycja strojenia drzewka w każdym domu wygląda inaczej. Nie zmienia się jedno – zakeży nam, żeby nasza choinka wyglądała wyjątkowo I takie same były nasze święta.

Jaka jest symbolika ozdób choinkowych, gwiazdy betlejemskiej I choinki?

Drzewko świąteczne jest symbolem odrodzenia, źródłem życia. Dla wielu z nas jest najważniejszym symbolem świąt. Zielony kolor drzewka symbolizuje nadzieję i wieczne życie. Obecnie choinka jest nieodłącznym elementem świąt w Polsce I wielu innych krajach świata. Pierwszym państwem w Europie, w którym pojawiła się tradycja ubierania drzewka świątecznego były Niemcy.





BOMBKA W KSZTAŁCIE KULI

Sposób zdobienia choinki i kulistość bombek choinkowych są symbolem ciągłości i powtarzalności życia ludzkiego, odradzania się, nieskończoności i całości stworzenia, a przede wszystkim wiecznej natury Boga.

PTAK

Uniwersalny symbol szczęścia i radości. Ptaki są posłańcami boskiej miłości i pokoju. Przynoszą dobrą nowinę, zwiastują dobrobyt i radość. Kształt dość trudny do wykonania. W Niemczech całe rodziny specjalizowały się tylko i wyłącznie w produkcji szklanych ptaków.



RYBA

To wczesnochrześcijański symbol Jezusa Chrystusa. Obecność ryb na choince wskazuje na fakt narodzenia Jezusa.

JAJKO

Jajko jako uniwersalny zalążek życia, pomnaża je oraz chroni. Na całym świecie jest symbolem pomyślności i powodzenia.



OWOC

Symbol dostatku i urodzaju, również w wierzeniach ludowych owoc jest rodzajem daru dla Pana Jezusa, by ten zapewnił zdrowie i urodzaj na cały rok.

JABŁKO

Ma wiele znaczeń: oznacza grzech pierworodny, przypominając, że Jezus narodził się, by odkupić ludzkość. Jest również symbolem życia i zdrowia oraz miłości. Rajske jabłuszka zawieszone na choince miały zapewnić urodę i zdrowie.



SZYSZKA, ŻOŁĄDŹ, ORZECH

To symbole płodności i urodzaju, zawieszone na choince miały zapewnić domownikom dobrobyt, zdrowie i siłę.

SZPIC CHOINKOWY

Symbolizuje Gwiazdę Betlejemską, która zaprowadziła Trzech Króli do małego Jezuska w stajence.

Gwiazda na choince ma zapewnić domownikom bezpieczny powrót do domu.



Zadanie !!!

Kolejnym zadaniem z naszego świetlicowego kalendarza adwentowego jest wykonanie bombki.

Przedstawiamy Wam różne sposoby jej wykonania – sami dokonajcie wyboru.



<https://www.youtube.com/watch?v=95-4Uj6HbWA>

Styropianowe kulki różnej wielkości możecie okleić małymi pomponikami – przy pomocy „magicznego” kleju, wcześniej przewleczenie nitkę lub sznurek przez styropianową kulkę, aby miała uchwyt do zawieszenia lub nawleczyć więcej malutkich kulek na sznurek i każdą z nich oklejcie, powstanie łańcuch.



Miłego dnia !!!

Zespół wychowawców świetlicy



Mikołajki



6 grudnia to dzień świętego Mikołaja, znany Wam, Dzieciom jako mikołajki.

Dlaczego jest tak szczególnym dniem? Kim był święty Mikołaj?

W jaki sposób obchodzimy to święto?

Dawno temu w Mirze (na terenie dzisiejszej Turcji) mieszkał mały chłopiec. Miał na imię Mikołaj i pochodził z bardzo zamożnej rodziny. Jego rodzice kupowali mu najlepsze zabawki i najpiękniejsze stroje. Nigdy nie brakowało mu jedzenia, rodzice dawali mu wszystko co najlepsze.

Chłopiec lubił obserwować otaczający go świat i bardzo smuciło go, że inne dzieci nie mają takiego dostatku jak on. Na świecie panowała wielka bieda, głód i zarazy spowodowane wojnami i klęskami nieurodzaju.

Mikołaj długo zastanawiał się, czym spowodowany jest niedostatek innych i doszedł do wniosku, że Bóg ma na świecie tyle pracy, że nie jest w stanie zadbać o wszystkich ludzi w tym samym czasie. Postanowił więc pomóc Mu w opiece nad ubogimi.

Idąc do kościoła, zawsze zabierał z sobą tyle jedzenia i różnych łakoci, ile tylko mógł unieść. Rozdawał je innym dzieciom i widział radość, jaką wzbudzały w nich jego podarunki.

Kiedy Mikołaj dorósł, odziedziczył wielką fortunę, ale uznał, że nie potrzebuje takiego bogactwa i zaczął je rozdawać potrzebującym.



Wrażliwy na ludzką biedę, chciał dzielić się tym, co ma z osobami cierpiącymi niedostatek.

Za swoją hojność nie oczekiwał podziękowań, nie pragnął rozgłosu. Przeciwnie, starał się, aby jego dobre uczynki pozostawały otoczone tajemnicą. Często po kryjomu podrzucał biednym rodzinom podarki i cieszył się, patrząc na radość obdarowywanych ludzi.



O jego dobroci oraz wielkiej pobożności mówiono w całej Mirze. Przez całe swoje życie – także wtedy, gdy został biskupem Miry – towarzyszyła mu szczególna wrażliwość na ludzką biedę i krzywdę. Uszczęśliwiał ludzi i wspierał najuboższych.

Zmarł 6 grudnia między rokiem 345 a 352.

Po śmierci Mikołaja wokół jego postaci narodziło wiele legend.

Jedna z nich mówi, że Bóg, który obserwował jego dobroć i hojność, uczynił Mikołaja świętym i dał mu dom na dalekiej północy, gdzie święty zbiera przez cały rok siły, aby przez jedną noc w roku przynieść prezenty dla wszystkich dzieci na świecie.

Dzieci zaś co roku czekają na tę magiczną noc i marzą, że uda im się spotkać świętego Mikołaja. Wcześniej zaś piszą do niego listy, wysyłają je do Laponii, a w wieczór poprzedzający jego przybycie, pozostawiają na stole mały poczęstunek, np. ciastko i szklankę mleka, by święty mógł się posilić, podróżując saniami z zaprzęgiem reniferów, z workiem prezentów od domu do domu w tę chłodną grudniową noc.



Mamy nadzieję, że Wszyscy byliście grzeczni i święty Mikołaj obdaruje Was czymś, na co czekacie😊

W ramach ćwiczenia umysłu, spróbujcie ułożyć jak najwięcej wyrazów ze słowa „MIKOŁAJ” – można powtarzać literki, zmieniać ich kolejność. Dla przykładu - słowem, które można ułożyć jest MAMA.

Zaprosicie do zabawy Rodziców😊



Dziś, w ramach „okienka” z naszego kalendarza adwentowego,
zapraszamy Was do udziału w

**KONKURSIE PLASTYCZNYM:
„JAK WYGLĄDA ŚWIĘTY MIKOŁAJ?”**

Kochane Świetliczaki,
narysujcie kredkami/pastelami lub namalujcie farbami świętego Mikołaja
(na kartonie formatu A4), tak, jak Wy sobie go wyobrażacie
i przyslijcie nam zdjęcia swoich prac do 15 grudnia na adres
sp16swietlicaszkolna@wp.pl.



Miłej zabawy !!!
Zespół wychowawców świetlicy



Grudzień to dwunasty, ostatni miesiąc roku, ma 31 dni. Jego nazwa pochodzi od słowa *gruda* i jest on w Polsce miesiącem zimowym.

W grudniu jest wiele okazji, by świętować: Barbórka (4 grudnia), mikołajki (6 grudnia), pierwszy dzień zimy (22 grudnia), Wigilia i Święta Bożego Narodzenia (24-26 grudnia) oraz sylwester.

Z pewnością najbardziej oczekiwane przez Was, Kochani, są mikołajki – tego dnia – a właściwie już w nocy – pierwszy raz przychodzi do Was św. Mikołaj☺, oraz Wigilia i Boże Narodzenie, wyjątkowy i cudownie rodzinny czas☺





Historia piernika



Piernik był kiedyś znany pod nazwą „miodownik”. W dniu przyścia na świat córki, rodzina przygotowywała cisto (na bazie mąki i miodu), które dojrzewało latami w piwnicy. Ciasto pieczone było dopiero w momencie, kiedy córka wychodziła za mąż.

Choć tradycja związana z początkami piernika jest

piękna i warta zapamiętania, jego smak w niczym nie przypominał tego, który znamy dziś. Aromat i korzenny smak dzisiejszego piernika jest

dziełem przypadku. Legenda głosi, że jeden z uczniów piekarza przez przypadek dodał do ciasta przypraw

korzenne i nieświadomie stworzył wyjątkowy w smaku wypiek.

Nazwa „piernik” pochodzi od staropolskiego słowa „pierny”, czyli pieprzny. To dlatego, że wśród przypraw korzennych, obok cynamonu, imbiru, goździków, gałki muskatołowej, anyżu i ziela angielskiego, znajduje się właśnie czarny pieprz.

Najstarszy udokumentowany przepis na ten wypiek pochodzi z roku 1725. Jednak nie został on umieszczony

w książce kucharskiej, a w poradniku medycznym.

Piernik wykorzystywano bowiem w celach leczniczych.

Przyprawy korzenne – leczą niestrawność, przeziębienie, wzmacniają odporność i serce. Glukoza z miodu i fruktoza – dodają siły. Piernik był ponadto symbolem dobrobytu i luksusu.

Pierniki pochodzą z rejonów dzisiejszej Holandii. Są bardzo popularne w Niemczech - Niemcy słyną z miłości do tych słodkich

specjałów. Ciastka te mają różne kształty, grubość, konsystencję, a jedne z najbardziej rozpoznawalnych to brytyjskie ludki, zdobione różnymi polewami. W Polsce miastem słynącym z wypieku pierników jest Toruń.

Pierniki wtopiły się w polską tradycję bożonarodzeniową i stały się jednym z najważniejszych symboli tych świąt.

Z pewnością wspólne gotowanie daje mnóstwo radości Wam, Dzieciom i Waszym Rodzicom, warto więc poświęcić trochę czasu na ich przygotowanie i upieczenie. Będzie to świetna zabawa i powrót do starych tradycji.





Zachęcamy do „piernikowej zabawy” już dziś, ponieważ po wymieszaniu ciasta należy zostawić je w chłodnym miejscu, aby sfermentowało.

Ciasto na domowe pierniki wigilijne zaleca się zarabiać nawet miesiąc wcześniej!

Niech przygotowanie ciasta będzie pierwszym z „okienek”

Świetlicowego Kalendarza Adwentowego

(z pewnością znacie kalendarze adwentowe, w których pod każdym z 24 schowków kryje się słodka lub będąca zadaniem niespodzianka☺)

Proponujemy Wam sprawdzony już przepis na TRADYCYJNE PIERNICZKI LUKROWANE
AGNIESZKI POPIELEWICZ – Kochani Rodzice, Wasza pomoc jest nieodzowna!

SKŁADNIKI:

- ½ kg cukru
- ½ kg miodu
- ½ kg masła
- 1 ½ kg mąki
- 6 jajek
- 1 ½ łyżeczki proszku do pieczenia
- 1 ½ łyżeczki sody oczyszczonej
- łyżka korzennej przyprawy do piernika
- Skórka otarta z pomarańczy



WYKONANIE:

1. Masło roztopić w garnku na małym ogniu. Wsypać cukier. Wlać miód. Zdjąć z ognia, dodać przyprawę do piernika i skórkę otartą z pomarańczy.
2. Do mąki wsypać proszek do pieczenia i sodę. Przesiać. Wymieszać ze zmiksowanymi jajkami.
3. Połączyć z wystudzoną masą miodowo-maślaną. Włożyć do dużego słoja, zamknąć i odstawić na 2 tygodnie w chłodne miejsce do leżakowania (np. lodówka).

cdn. ☺



Miłego dnia !!!!

Zespół wychowawców świetlicy



Troszczymy się o zwierzęta zimą....

Mroźna i śnieżna zima to trudny okres dla dzikich zwierząt i ptaków. Gruba warstwa śniegu i lód utrudniają zwierzętom dostęp do naturalnego pokarmu i wody.



Dlatego leśnicy wspólnie z myśliwymi oraz wolontariuszami pomagają zwierzętom leśnym przetrwać zimę.

Dużą rolę w odżywianiu się zwierzyny i zapobieganiu chorobom odgrywają składniki mineralne, zwłaszcza sól. Zapotrzebowanie na nią pokrywane jest z żeru naturalnego,

karmy oraz częściowo z lizawek. Lizawka to drewniany słupek z kostką soli umieszczoną na szczycie.

Karma podawana jest w stałych punktach dokarmiania, jak paśniki, buchtowiska itp. Wykładana jest też pod drzewami.

Ponadto nisko na krzewach zawiesza się siano łąkowe.



Właściwe dokarmianie zwierząt leśnych to prawdziwa sztuka. Z dostarczaniem zwierzętom pokarmu nie można przesadzać. Najważniejsze jest dokarmianie w warunkach ekstremalnych zagrażających życiu zwierząt.

W łagodne zimy powinny one radzić sobie same. Inne ważne zasady dokarmiania zwierząt o których należy pamiętać zimą są następujące:



Zwierzęta leśne można dokarmiać tylko w porozumieniu z miejscowym leśniczym lub przedstawicielem koła łowieckiego. Wskażą oni miejsca, gdzie można wyłożyć karmę. Trzeba zwrócić uwagę również na rodzaj dostarczanego pożywienia, ponieważ podanie niewłaściwej karmy może spowodować u zwierząt choroby, osłabienie organizmu, a nawet śmierć.

Dokarmiać należy systematycznie, w stałych miejscach i tylko w czasie surowej zimy. Nie należy podawać karmy przez cały rok, gdyż w pozostałych sezonach – las i pola wyżywią dzikie zwierzęta.



Dokarmianie ptaków zimą pomaga skrzydlatym przyjaciółom przetrwać zimę. Jeśli będziemy dokarmiać ptaki w ogrodzie, wiosną i latem odwdzięczą się nam zjadając szkodliwe owady.

Ważne jest jednak, aby ptaki dokarmiać odpowiednim pokarmem i w odpowiedni sposób, bo inaczej bardziej im zaszkodzimy, niż pomożemy.

Zanim zaczniemy dokarmiać ptaki, powinniśmy upewnić się jaki pokarm będzie dla nich odpowiedni. Dokarmiając ptaki chlebem, co gorsza spleśniałym, zepsutym lub solonym jedzeniem czy słodkimi ciastkami, bardziej ptakom zaszkodzimy niż pomożemy.

Jeśli mamy zamiar podawać ptakom byle co, lepiej ich po prostu nie dokarmiać.



Dokarmianie ptaków zimą powinno się rozpocząć dopiero, gdy wystąpią opady śniegu lub duże mrozy.

Gruba warstwa śniegu uniemożliwia ptakom odszukanie pokarmu w naturze, zaś w przypadku mrozów ptaki muszą jeść więcej

wysokoenergetycznego pokarmu, aby utrzymać się przy życiu.

Zazwyczaj dokarmianie ptaków konieczne jest w okresie od grudnia do końca lutego.

Nad zbiornikami wodnymi z dokarmiania skorzystają łabędzie i dzikie kaczki. W parkach i miastach najczęściej dokarmia się gołębie, sierpówki, kawki i gawrony. W ogrodzie zaś nasze karmniki mogą odwiedzać sikorki, wróble i nieco mniejsze od nich mazurki, a także kosy, kwiczoły, dzwońce, zięby, trznadłe i gile.

Oto 10 dobrych pomysłów na pokarm dla ptaków zimujących:

rozmaite ziarna zbóż (pszenica, jęczmień, owies, proso),
nasiona dyni, słonecznika (najlepiej niełuskanego) i kukurydzy,
naturalne płatki owsiane (można je przed podaniem skropić olejem),
gotowane kasze i ryż (kaszę jęczmienną i gryczaną można podawać
ptakom bez gotowania ale już np. pęczak i ryż wyłącznie po
ugotowaniu, gdyż niegotowane nadmiernie pęcznieją
w ptasich żołądkach),



gotowane i pokrojone warzywa (marchew, ziemniaki, buraki, kapusta),

owoce świeże (np. pokrojone jabłka i gruszki) i suszone; przed podaniem ptakom owoce
suszone należy namoczyć, aby nie pęczniały w
ptasich żołądkach,



orzechy (ziemne, laskowe, włoskie, tylko naturalne,
nieprażone i bez dodatku soli),

słonina (koniecznie surowa i niesolona, nie może
wisieć dłużej niż 2 tygodnie, skorzystają z niej
sikorki, dzięcioły i kowaliki),

dostępne w sklepach gotowe mieszanki ziarna dla
ptaków zimujących, kolby oraz kule tłuszczowe,

dobrym zwyczajem jest umieszczenie w okolicy karmnika także poidelka, gdyż ptakom w zimie
często brakuje wody.



Drogie świetliczaki, po krótkim wprowadzeniu w temacie dokarmiania zwierząt zimą mamy dla Was zadanie.

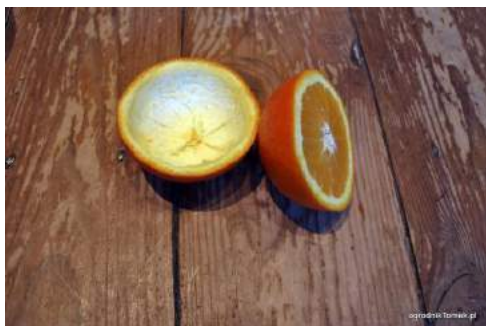
Jest ono kolejnym okienkiem Świetlicowego Kalendarza Adwentowego i polega na wykonaniu karmnika dla ptaków zgodnie z poniższą instrukcją.

Powodzenia!!!

Jak zrobić karmnik dla ptaków z pomarańczy?

Do wykonania potrzebne nam będą:

- jedna pomarańcza,
- sznurek (1 metr)
- kijek bambusowy
- narzędzia: nożyk



1. Przekrój na pół pomarańczę i wydrąż cały miąższ.



2. Nabij połówki pomarańczy na bambusowy kijek i zawiąż supelki ze sznurka, aby nie zsuwały się w dół.



3. W dolnej połówce zamontuj kijki, na których ptaki będą mogły siadać.



4. Zamocuj sznurek, za pomocą którego zawieszysz karmnik na drzewie.

Gotowy karmnik powieś na drzewie w takim miejscu, aby nie miały do niego dostępu inne zwierzęta np. koty. Nie zapomnij nasypać pokarmu ☺

Źródło: ogrodnik tomek.pl

Udanej zabawy !!!

Zespół wychowawców świetlicy





Troszczymy się o zwierzęta zimą....

Mroźna i śnieżna zima to trudny okres dla dzikich zwierząt i ptaków. Gruba warstwa śniegu i lód utrudniają zwierzętom dostęp do naturalnego pokarmu i wody.



Dlatego leśnicy wspólnie z myśliwymi oraz wolontariuszami pomagają zwierzętom leśnym przetrwać zimę.

Dużą rolę w odżywianiu się zwierzyny i zapobieganiu chorobom odgrywają składniki mineralne, zwłaszcza sól. Zapotrzebowanie na nią pokrywane jest z żeru naturalnego,

karmy oraz częściowo z lizawek. Lizawka to drewniany słupek z kostką soli umieszczoną na szczycie.

Karma podawana jest w stałych punktach dokarmiania, jak paśniki, buchtowiska itp. Wykładana jest też pod drzewami.

Ponadto nisko na krzewach zawiesza się siano łąkowe.



Właściwe dokarmianie zwierząt leśnych to prawdziwa sztuka. Z dostarczaniem zwierzętom pokarmu nie można przesadzać. Najważniejsze jest dokarmianie w warunkach ekstremalnych zagrażających życiu zwierząt.

W łagodne zimy powinny one radzić sobie same. Inne ważne zasady dokarmiania zwierząt o których należy pamiętać zimą są następujące:



Zwierzęta leśne można dokarmiać tylko w porozumieniu z miejscowym leśniczym lub przedstawicielem koła łowieckiego. Wskażą oni miejsca, gdzie można wyłożyć karmę. Trzeba zwrócić uwagę również na rodzaj dostarczanego pożywienia, ponieważ podanie niewłaściwej karmy może spowodować u zwierząt choroby, osłabienie organizmu, a nawet śmierć.

Dokarmiać należy systematycznie, w stałych miejscach i tylko w czasie surowej zimy. Nie należy podawać karmy przez cały rok, gdyż w pozostałych sezonach – las i pola wyżywią dzikie zwierzęta.



Dokarmianie ptaków zimą pomaga skrzydlatym przyjaciółom przetrwać zimę. Jeśli będziemy dokarmiać ptaki w ogrodzie, wiosną i latem odwdzięczą się nam zjadając szkodliwe owady.

Ważne jest jednak, aby ptaki dokarmiać odpowiednim pokarmem i w odpowiedni sposób, bo inaczej bardziej im zaszkodzimy, niż pomożemy.

Zanim zaczniemy dokarmiać ptaki, powinniśmy upewnić się jaki pokarm będzie dla nich odpowiedni. Dokarmiając ptaki chlebem, co gorsza spleśniałym, zepsutym lub solonym jedzeniem czy słodkimi ciastkami, bardziej ptakom zaszkodzimy niż pomożemy.

Jeśli mamy zamiar podawać ptakom byle co, lepiej ich po prostu nie dokarmiać.



Dokarmianie ptaków zimą powinno się rozpocząć dopiero, gdy wystąpią opady śniegu lub duże mrozy.

Gruba warstwa śniegu uniemożliwia ptakom odszukanie pokarmu w naturze, zaś w przypadku mrozów ptaki muszą jeść więcej

wysokoenergetycznego pokarmu, aby utrzymać się przy życiu.

Zazwyczaj dokarmianie ptaków konieczne jest w okresie od grudnia do końca lutego.

Nad zbiornikami wodnymi z dokarmiania skorzystają łabędzie i dzikie kaczki. W parkach i miastach najczęściej dokarmia się gołębie, sierpówki, kawki i gawrony. W ogrodzie zaś nasze karmniki mogą odwiedzać sikorki, wróble i nieco mniejsze od nich mazurki, a także kosy, kwiczoły, dzwońce, zięby, trznadłe i gile.

Oto 10 dobrych pomysłów na pokarm dla ptaków zimujących:

rozmaite ziarna zbóż (pszenica, jęczmień, owies, proso),
nasiona dyni, słonecznika (najlepiej niełuskanego) i kukurydzy,
naturalne płatki owsiane (można je przed podaniem skropić olejem),
gotowane kasze i ryż (kaszę jęczmienną i gryczaną można podawać
ptakom bez gotowania ale już np. pęczak i ryż wyłącznie po
ugotowaniu, gdyż niegotowane nadmiernie pęcznieją
w ptasich żołądkach),



gotowane i pokrojone warzywa (marchew, ziemniaki, buraki, kapusta),

owoce świeże (np. pokrojone jabłka i gruszki) i suszone; przed podaniem ptakom owoce
suszone należy namoczyć, aby nie pęczniały w
ptasich żołądkach,



orzechy (ziemne, laskowe, włoskie, tylko naturalne,
nieprażone i bez dodatku soli),

słonina (koniecznie surowa i niesolona, nie może
wisieć dłużej niż 2 tygodnie, skorzystają z niej
sikorki, dzięcioły i kowaliki),

dostępne w sklepach gotowe mieszanki ziarna dla
ptaków zimujących, kolby oraz kule tłuszczowe,

dobrym zwyczajem jest umieszczenie w okolicy karmnika także poidelka, gdyż ptakom w zimie
często brakuje wody.



Drogie świetliczaki, po krótkim wprowadzeniu w temacie dokarmiania zwierząt zimą mamy dla Was zadanie.

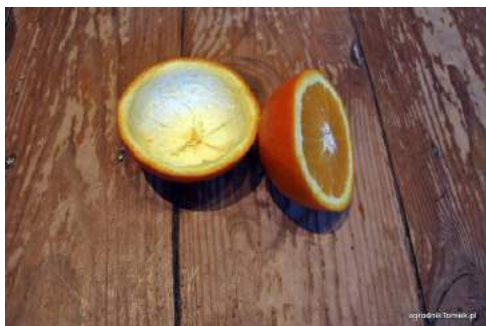
Jest ono kolejnym okienkiem Świetlicowego Kalendarza Adwentowego i polega na wykonaniu karmnika dla ptaków zgodnie z poniższą instrukcją.

Powodzenia!!!

Jak zrobić karmnik dla ptaków z pomarańczy?

Do wykonania potrzebne nam będą:

- jedna pomarańcza,
- sznurek (1 metr)
- kijek bambusowy
- narzędzia: nożyk



1. Przekrój na pół pomarańczę i wydrąż cały miąższ.



2. Nabij połówki pomarańczy na bambusowy kijek i zawiąż supelki ze sznurka, aby nie zsuwały się w dół.



3. W dolnej połówce zamontuj kijki, na których ptaki będą mogły siadać.



4. Zamocuj sznurek, za pomocą którego zawieszysz karmnik na drzewie.

Gotowy karmnik powieś na drzewie w takim miejscu, aby nie miały do niego dostępu inne zwierzęta np. koty. Nie zapomnij nasypać pokarmu ☺

Źródło: ogrodnik.tomek.pl

Udanej zabawy !!!

Zespół wychowawców świetlicy





Grudzień to dwunasty, ostatni miesiąc roku, ma 31 dni. Jego nazwa pochodzi od słowa *gruda* i jest on w Polsce miesiącem zimowym.

W grudniu jest wiele okazji, by świętować: Barbórka (4 grudnia), mikołajki (6 grudnia), pierwszy dzień zimy (22 grudnia), Wigilia i Święta Bożego Narodzenia (24-26 grudnia) oraz sylwester.

Z pewnością najbardziej oczekiwane przez Was, Kochani, są mikołajki – tego dnia – a właściwie już w nocy – pierwszy raz przychodzi do Was św. Mikołaj☺, oraz Wigilia i Boże Narodzenie, wyjątkowy i cudownie rodzinny czas☺





Historia piernika



Piernik był kiedyś znany pod nazwą „miodownik”. W dniu przyścia na świat córki, rodzina przygotowywała cisto (na bazie mąki i miodu), które dojrzewało latami w piwnicy. Ciasto pieczone było dopiero w momencie, kiedy córka wychodziła za mąż.

Choć tradycja związana z początkami piernika jest

piękna i warta zapamiętania, jego smak w niczym nie przypominał tego, który znamy dziś. Aromat i korzenny smak dzisiejszego piernika jest

dziełem przypadku. Legenda głosi, że jeden z uczniów piekarza przez przypadek dodał do ciasta przypraw

korzenne i nieświadomie stworzył wyjątkowy w smaku wypiek.

Nazwa „piernik” pochodzi od staropolskiego słowa „pierny”, czyli pieprzny. To dlatego, że wśród przypraw korzennych, obok cynamonu, imbiru, goździków, gałki muskatołowej, anyżu i ziela angielskiego, znajduje się właśnie czarny pieprz.

Najstarszy udokumentowany przepis na ten wypiek pochodzi z roku 1725. Jednak nie został on umieszczony

w książce kucharskiej, a w poradniku medycznym.

Piernik wykorzystywano bowiem w celach leczniczych.

Przyprawy korzenne – leczą niestrawność, przeziębienie, wzmacniają odporność i serce. Glukoza z miodu i fruktoza – dodają siły. Piernik był ponadto symbolem dobrobytu i luksusu.

Pierniki pochodzą z rejonów dzisiejszej Holandii. Są bardzo popularne w Niemczech - Niemcy słyną z miłości do tych słodkich

specjałów. Ciastka te mają różne kształty, grubość, konsystencję, a jedne z najbardziej rozpoznawalnych to brytyjskie ludki, zdobione różnymi polewami. W Polsce miastem słynącym z wypieku pierników jest Toruń.

Pierniki wtopiły się w polską tradycję bożonarodzeniową i stały się jednym z najważniejszych symboli tych świąt.

Z pewnością wspólne gotowanie daje mnóstwo radości Wam, Dzieciom i Waszym Rodzicom, warto więc poświęcić trochę czasu na ich przygotowanie i upieczenie. Będzie to świetna zabawa i powrót do starych tradycji.





Zachęcamy do „piernikowej zabawy” już dziś, ponieważ po wymieszaniu ciasta należy zostawić je w chłodnym miejscu, aby sfermentowało.

Ciasto na domowe pierniki wigilijne zaleca się zarabiać nawet miesiąc wcześniej!

Niech przygotowanie ciasta będzie pierwszym z „okienek”

Świetlicowego Kalendarza Adwentowego

(z pewnością znacie kalendarze adwentowe, w których pod każdym z 24 schowków kryje się słodka lub będąca zadaniem niespodzianka☺)

Proponujemy Wam sprawdzony już przepis na TRADYCYJNE PIERNICZKI LUKROWANE AGNIESZKI POPIELEWICZ – Kochani Rodzice, Wasza pomoc jest nieodzowna!

SKŁADNIKI:

- ½ kg cukru
- ½ kg miodu
- ½ kg masła
- 1 ½ kg mąki
- 6 jajek
- 1 ½ łyżeczki proszku do pieczenia
- 1 ½ łyżeczki sody oczyszczonej
- łyżka korzennej przyprawy do piernika
- Skórka otarta z pomarańczy



WYKONANIE:

1. Masło roztopić w garnku na małym ogniu. Wsypać cukier. Wlać miód. Zdjąć z ognia, dodać przyprawę do piernika i skórkę otartą z pomarańczy.
2. Do mąki wsypać proszek do pieczenia i sodę. Przesiać. Wymieszać ze zmiksowanymi jajkami.
3. Połączyć z wystudzoną masą miodowo-maślaną. Włożyć do dużego słoja, zamknąć i odstawić na 2 tygodnie w chłodne miejsce do leżakowania (np. lodówka).

cdn. ☺



Miłego dnia !!!!

Zespół wychowawców świetlicy

ANDRZEJKI

27.11.2020r.



Zabawy i wróżby andrzejkowe

Jakie imię będzie nosić osoba, która mnie pokocha? Kim zostanę, gdy urosnę?
Co czeka mnie za kilka lat? – nie tylko dorośli chcą poznać swoją przyszłość.
Wy też możecie to zrobić, przy pomocy wróżb i zabaw andrzejkowych.



W dawnych czasach, pod koniec każdego roku, kiedy dni stawały się krótsze, a wieczory dłuższe, młodzież po pracy i nauce zbierała się w jednym domu, aby wspólnie śpiewać i bawić się.

Jedne z ważniejszych spotkań odbywały się w wieczory poprzedzające imieniny Katarzyny i Andrzeja. Był to okres wróżb.

Chłopcy wróżyli sobie 24 listopada w katarzynki, a dziewczęta 29 listopada w wigilię imienin Andrzeja. Z czasem katarzynkowe wróżby zanikły, a tradycja andrzejek została do dziś.

Najciekawiej było na wsi. Młode dziewczyny zaglądały w głąb studni i wypowiadały głośno swoje życzenia. Jeśli echo odpowiedziało, to życzenie wkrótce miało się spełnić.

Inną wróżba było odliczanie sztachet (desek) w płocie. Wygląd 10- tej sztachety przepowiadał, jaki będzie ukochany – gruby, chudy, krzywy czy stary.



Z pośród wielu andrzejkowych wróżb do naszych czasów przetrwały tylko niektóre z nich.

Wróżby andrzejkowe to nie tylko lanie wosku. Zobaczcie ja upiec ciasteczka z wróżbą, jak wróżyć ze słomek, poznać imię przyszłej żony/męża. Wróżby andrzejkowe to świetna zabawa, nie musicie brać ich serio.

1. Ciastko z wróżbą – zabawa kulinarna – koniecznie poproście o pomoc Rodziców!

Ukryte w ciasteczkach wróżby odkryją tajemnice nadchodzącego roku! Do ich przygotowania potrzebne będzie:

- 270 g mąki,
- 90 g cukru pudru,
- 1 łyżka cukru waniliowego,
- 3 jajka,
- 1 łyżka oleju,
- 1 łyżka wody.



1. Na podłużnych karteczkach napiszcie wróżby i zrolujcie je (najlepsze są te z papieru do pieczenia).
2. Z podanych składników zagniećcie ciasto.
3. Ciasto cienko rozwałkujcie.
4. Szklanką wytnijcie kółka. Na cieście połóżcie zwiniętą wróżbę i zagniećcie je jak pierożka, formując go na kształt podkowy.
5. Blachę wyłóżcie papierem do pieczenia. Ułóżcie na niej ciastka i włóżcie do piekarnika nagrzanego do 180 stopni.
6. Ciastka pieczcie 15-20 minut.
7. Po wystudzeniu posypcie je cukrem pudrem.

Ciasteczka z wróżbą nie są tłuste, więc karteczka z wróżbą pozostaje sucha, a napis czytelny. Co włożyć do środka takiego ciasteczka? Mogą to być teksty z przymrużeniem oka lub śmiertelnie poważne przepowiednie. Oto wybrane przez nas hasła do wróżb:

1. *Oświadczyły nie są ci jeszcze pisane.*
2. *Podskocz 3 razy, a napełnisz swoje życie atrakcyjnymi wydarzeniami.*
3. *Pomaluj paznokcie na różowo - to przyniesie ci miły i radosny dzień.*
4. *Dla ciebie tylko jedna rada - schowaj pieniądze w bezpieczne miejsce!*
5. *Bądź miła/miły dla sąsiadów.*
6. *Przytul osobę najbliższą stojącą lub pierwszą napotkaną. Jeśli tego nie zrobisz, będziesz mieć pecha.*
7. *Pozbądź się czarnej bluzki, a wszystko się ułoży!*
8. *Czeka Cię miła niespodzianka.*
9. *Wkrótce pojedziesz z rodzicami na zakupy.*
10. *Poznasz nową koleżankę.*
11. *Czeka Cię wizyta św. Mikołaja.*
12. *Zagrasz w ping-ponga z dyrektorem szkoły.*

13. *Dostaniesz piękny prezent.*
14. Zaprzyjaźnisz się z nową osobą.
15. Wygrasz nagrodę pieniężną
16. Dostaniesz większe kieszonkowe

2. Kim będę w przyszłości – zabawa ruchowa

Wśród wróżb andrzejkowych nie może zabraknąć zabaw związanych z przewidywaniem zawodu.

1. Przygotujcie worek i wrzucie do niego akcesoria charakterystyczne dla różnych zawodów, np. grzebień (fryzjer), strzykawka (pielęgniarka), mikrofon (piosenkarz), pędzel do makijażu (kosmetyczka), pióro (pisarz), nitka (krawiec).
2. Każde dziecko losuje przedmiot, a potem prezentuje go innym uczestnikom. Demonstruje, jak używa się tego przedmiotu oraz jak zachowuje się osoba, która się nim posługuje. Pozostali zgadują, kim dziecko będzie w przyszłości.

3. Czarodziejskie karteczki – zabawa chemiczna

Czas na wróżbę, która pokaże nam **imię przyszłego męża bądź żony!** Na białych karteczkach wypiszcie imiona męskie i żeńskie niewidocznym atramentem (w tej funkcji sprawdzi się sok z cytryny). Kiedy wyschnie, czarodziejskie karteczki włóżcie do dwóch kapeluszy (damskiego i męskiego).

Dziewczynki losują karteczki z męskiego kapelusza, chłopcy z damskiego. Z pomocą opiekuna odczytajcie imię przyszłego męża lub żony nad płomieniem świecy.

4. Lanie wosku – zabawa na wyobraźnię



Zacznijcie od przygotowania wosku do wróżb. Możecie wykorzystać wosk pszczeli, ale jeśli go nie macie, zwykłe świece też będą dobre: pocięte białe świece roztop w kąpielni wodnej. Kiedy wosk będzie gotowy, przelewajcie go do miski z wodą przez dziurkę od klucza, który trzymacie w ręku.

Gdy zastygnie, podnieście figurkę z wosku do światła, lub oświetlcie kształt latarką. Spróbujcie ocenić, jaki cień rzuca ona na ścianę. Z jej kształtu wróżymy przyszłość:

- **Anioł** - dobra wiadomość.
- **But** - zabiegany rok.
- **Człowiek** - poznasz swoją miłość.
- **Dom** - bezpieczeństwo.
- **Fontanna** - szczęście.
- **Gwiazda** - pieniądze i szczęście.



- **Kot** - zdrada.
- **Pies** - bądź ostrożny w zawieraniu nowych znajomości.
- **Motyl** - wewnętrzna przemiana.
- **Pieniądze** – oszczędny rok.
- **Serce** – znajdziesz miłość.
- **Słońce** - oznacza pomyślny rok.

Pamiętajcie, że interpretacja woskowej rzeźby zależy tylko od Waszej wyobraźni!

5. Andrzejkowe serce

Przygotujcie: kolorowy papier, nożyczki, długopis, szpilkę. Wytnijcie z papieru serce i napiszcie na nim kilkanaście imion chłopców (tak robią dziewczynki) lub dziewczynek (tak robią chłopcy). Wróżba polega na tym, by każde dziecko przekłuło szpilką serce. Imię, na które trafi, to imię przyszłego ukochanego/ukochanej.



6. Wróżenie ze słomek – dla większej liczby uczestników



Przygotujcie: flamastry, słomki do napojów, naczynie z wodą. Na początek każde dziecko zaznacza swoją słomkę innym kolorem. Kolejnym krokiem jest wrzucenie ich do miski z wodą. Te słomki, które się połączą, będą oznaczać wieczną przyjaźń osób, do których należą.

7. Kartki na wodzie

Przygotujcie: korki od wina, karteczki z imionami męskimi i żeńskimi, miskę z wodą, szpilki. Do korków od wina przyczepcie karteczki z imionami (męskimi lub żeńskimi), a następnie umieśćcie je w wodzie wraz z korkiem z Waszym imieniem. Ten korek, który się z nim złączy, wskaże imię przyszłego ukochanego/ukochanej.

8. Moneta w studni

Na środku pokoju ustawcie miskę z wodą, a każdy z uczestników otrzymuje po monecie (wszystkie monety powinny być o tym samym nominale). Następnie każde z dzieci powinno podejść do miski, pomyśleć życzenie i stojąc tyłem do naczynia, rzucić monetę przez lewe ramię. Dziecko, które trafi do miski, może spodziewać się, że jego marzenie niebawem się spełni.



9. Kwiatowa wróżba

Przygotujcie osiem karteczek z nazwami kwiatów, każdemu z nich przyporządkujcie odpowiednią wróżbę:

- **Storczyk** – będziesz miał szczęście w podróży.
- **Narcyz** – uważaj, już niedługo mogą spotkać Cię kłopoty.
- **Róża** – na swojej drodze spotkasz tego jedyne/tą jedyną.
- **Chryzantema** – niedługo będziesz za kimś tęsknić.
- **Lilia** – osiągniesz wymarzony cel.
- **Bez** – poszczęści ci się.
- **Krokus** – spotkasz na swojej drodze miłe osoby.
- **Goździk** – uważaj, ktoś zazdrości Ci powodzenia i dobrego losu.

10. Zabawa z filiżankami

Przygotujcie filiżanki i kilka przedmiotów, które pod nimi ukryjecie. Każdemu z nich przypiszcie umownie określone znaczenie, np. moneta to zbliżające się prezenty, mały listek - wyjazd w ulubione miejsce, a cukierek - słodkie życie. Odkrywając jedną z filiżanek dowiecie się, co czeka Was w najbliższych tygodniach.

11. Przystawianie butów

Dziewczyna, której but pierwszy przekroczy próg najwcześniej wyjdzie za mąż.

Miłego dnia!!!
Zespół wychowawców świetlicy



Z przysłowiami za pan brat.....

W każdym języku istnieje pewna grupa zwrotów, która w sposób bezpośredni lub przenośny wyraża pouczenie, przestrożę, bądź też ogólną myśl. Mowa tutaj oczywiście o przysłowia i powiedzeniach. Polskich mądrości ludowych jest naprawdę bardzo, dużo. Wynika to z tego, że nasz język ojczysty jest językiem bardzo dobrze rozwiniętym.

Wywodzą się one najczęściej z tradycji ludowej. Najpopularniejsze porzekadła polskie niosą ze sobą dobre rady, pouczenia na temat właściwego postępowania, a także spostrzeżenia dotyczące otaczającego nas świata. Znajomość mądrości ludowych nie tylko wzbogaca język, ale pozwala też na precyzyjne oddanie myśli.. Przysłowia warto znać, ponieważ wzbogacają nasze wypowiedzi i pozwalają łatwiej oraz niekiedy szybciej wyjaśnić pewne zachowania i zjawiska.

Najpopularniejsze polskie przysłowia

1. Bez pracy nie ma kołaczy.

Powiedzenie to było dawniej jednym z najczęściej stosowanych na ziemiach polskich. Przypomina ono, że bez ciężkiej pracy i wytrwałości niczego się nie osiągnie, nie dojdzie się do celu.

Kołacze były tradycyjnym staropolskim ciastem świątecznym lub weselnym. Ich wypiekom towarzyszyły przeróżne czynności obrzędowe, które wymagały sporego wysiłku. Stąd też takie znaczenie przysłowia, a nie inne.

2. Darowanemu koniowi w zęby się nie zagląda.

W przeszłości konie były głównym środkiem transportu i ogromną pomocą w pracy. Zakup konia wiązał się też z niemałym wydatkiem. Stąd też prezent w postaci takiego zwierzęcia był czymś naprawdę wyjątkowym. Oznacza ono, że jeśli otrzymamy coś za darmo, w prezencie, to nie powinno się tego w żaden sposób krytykować i na to narzekać .

3. Fortuna kołem się toczy.

Powiedzenie to oznacza, że w każdej chwili los może się niespodziewanie odmienić na dobre lub złe, że szczęście przeplata się na zmianę z nieszczęściem. Taka jest kolej rzeczy.

Pomimo, że powiedzenie to jest uważane za typowo polskie, jego korzenie sięgają aż do Rzymu. Fortuna była bowiem w Mitologii Rzymskiej boginią przeznaczenia, a jej postać przedstawiano właśnie wraz z kołem. Innym polskim przysłowiem, które znaczy dokładnie to samo jest „Raz na wozie, raz pod wozem”.

4. Nie chwal dnia przed zachodem słońca.

Jest to kolejne powszechnie znane i często stosowane polskie przysłowie, którego znaczenie jest bardzo proste: „Nie ciesz się z pozytywnych efektów zbyt wcześnie, bo możesz się rozczarować”. Mądrość ta przywędrowała na Ziemię Polskie wraz z Biblią, z której to pochodzi.

W języku polskim funkcjonują również dwa inne przysłowia o takim samym znaczeniu: „Nie mów hop, póki nie przeskoczysz” oraz „Nie dziel skóry na niedźwiedziu”.

5. Lepszy wróbel w garści niż gołąb na dachu.

To powiedzenie jest swego rodzaju przenośnią. Wróbel w tym przysłowiu symbolizuje marność, i niedoskonałość, natomiast gołąb- coś lepszego, wspaniałego. Wróbel jest mały, drobny, natomiast gołąb- duży. Znaczenie tego przysłowia jest takie, że lepiej jest mieć mało, ale jednak coś mieć, niż chcieć mieć więcej czegoś, czego nie możemy zdobyć.

6. Apetyt rośnie w miarę jedzenia.

Apetyt jest oznaką zdrowia i witalności. Towarzyszy on każdej zdrowej istocie. W przypadku jednak, gdy „dopada” nas w trakcie posiłku, albo tuż po, może być oznaką choroby. To znane polskie powiedzenie obrazuje nam pewną prawidłowość rządzącą ludzką naturą: im więcej czegoś posiadamy, tym więcej i więcej chcemy tego mieć. Jeśli uda nam się osiągnąć dany cel, zaraz chcemy dążyć do wyższego, trudniejszego.

7. Co ma wisieć, nie utonie.

Jest to jedna z bardziej niezrozumiałych mądrości ludowych, której to samodzielne zrozumienie, jest wyjątkowo trudne. Wynika to pewnie dlatego, że to niezwykle popularne powiedzenie pochodzi aż z 1618 roku. W języku współczesnym, oznacza to że co ma się wydarzyć, to i tak się wydarzy, a my nie mamy na to żadnego wpływu.

8. *Dzieci i ryby głosu nie mają.*

Jest to przysłowie stosowane najczęściej przez rodziców, którzy chcą podkreślić, że ostatnie słowo i tak należy do nich. Jego znaczenie jest dość proste do zrozumienia, niemniej jednak niektórzy mają z nim problem.

W rozmowach na poważne tematy, między dorosłymi, dzieci nie mają prawa się wypowiadać.

9. *Grosz do grosza, a będzie kokosza.*

Przysłowie bardzo często powtarzane wnukom przez dziadków, by zachęcić ich do odkładania pieniędzy. Nieważne jak mały jest pieniądz,

i tak się liczy; Z wielu groszy uzbiera się większa suma i będzie można pozwolić sobie na więcej. Kokosza w języku staropolskim oznaczała sumę grosza.

Istnieje również inne przysłowie o praktycznie takim samym znaczeniu: „Ziarnko do ziarnka, a zbierze się miarka”. Ziarno samo w sobie jest bardzo małe, ale odkładając cierpliwie kolejne ilości może się jego zebrać całkiem spora miara, to znaczy duża ilość.

10. *Łaska pańska na pstrym koniu jeździ.*

Choć jest to szeroko znane i powszechnie używane polskie przysłowie ludowe, nadal wiele osób ma problem z podaniem jego dokładnego znaczenia. Winowajcą jest tutaj słowo „pstry”- różnokolorowy.

Przysłowie „Łaska pańska na pstrym koniu jeździ” oznacza po prostu,

że przychyłność osób zamożnych, wysoko postawionych jest bardzo niestabilna i zmienna, ulega ciągłym zmianom. Nigdy więc nie wiadomo, czy wczorajsza przychyłność ze strony ludzi mających władzę jest także dzisiaj aktualna.

Drogie świetliczaki, a oto zadania dla Was na dziś. Spróbujcie z poniższej rozsypanki wyrazowej ułożyć treść 5 przysłów.

1. Jak Bóg , tak Kuba Kubie Bogu.
2. Gdzie nie ma kucharek, tam sześć jeść co.
3. Kto sam w dołki wpada, kopie ten wpada nie .
4. Baba koniom z wozu, lżej.
5. Z chmury mały deszcz dużej.

Połączcie dwie części przysłowia tak, aby stworzyły sensowną całość.

Powodzenia!!!

W marcu	trochę zimy, trochę lata.
Kuj żelazo	jak w garncu.
Kto pyta	póki gorące.
Gdy kota nie ma	mają uszy.
Ściany mają	myszy harcują.
Kwiecień plecień bo przeplata	nie błądzi.

Miłego dnia !!!

Zespół wychowawców świetlicy



Człowiek od zawsze czuł potrzebę ulepszania swojej rzeczywistości, usprawniania swojej pracy i wszelkich aktywności, dążył do ułatwiania sobie życia przy pomocy technologii.

Jedna z ważniejszych dziedzin życia to przemieszczanie się, zwłaszcza na duże odległości .
Ułatwiają nam to POJAZDY.

POJAZD - to środek transportu przeznaczony do poruszania się po drodze oraz maszyna lub urządzenie do tego przystosowane. Pojazdy lądowe dzielą się na: kołowe, szynowe, gąsienicowe, ślimakowe, płożowe, pojazdy na poduszcze magnetycznej.

Najbardziej znane są pojazdy kołowe, czyli poruszające się na kołach, między innymi SAMOCHODY .

SAMOCHÓD to pojazd silnikowy służący do przewozu osób lub ładunków, teraz bardzo rozpowszechniony i wciąż unowocześniany, ale droga do wynalezienia tego środka transportu była naprawdę długa!

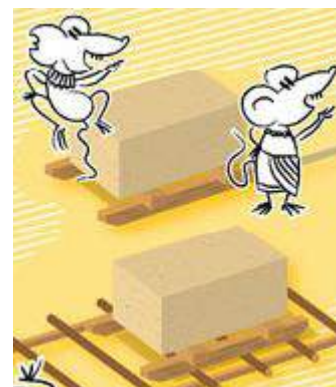
NAJPIERW BYŁY SANIE

Myślicie, że koło istniało od zawsze? Niestety nie! Musiały minąć tysiące lat, zanim człowiek je wynalazł. Wcześniej miał tylko sanie i używał ich przez cały rok – także latem!

Od najdawniejszych czasów ludzie musieli transportować ciężkie ładunki i od zawsze próbowali ułatwić sobie to zadanie. W starożytnym Egipcie wielkimi saniami ciągniętymi przez kilkudziesięciu niewolników przewożono olbrzymie bloki skalne do budowy piramid. Żeby zmniejszyć tarcie, pod płozy lano wodę.

OD PŁÓZ DO DREWNIANYCH WAŁKÓW

Wyobraźcie sobie, jak trudno było ciągnąć po piachu takie sanie z ważącym wiele ton ładunkiem... A człowiek z natury jest leniwy i nie lubi ciężko pracować. Wymyślił więc wałki z pociętych pni, przetaczane po drewnianych szynach. Dzięki temu transportowanie ciężarów stało się łatwiejsze i szybsze.



KOŁO



Koło – wynaleziono je w połowie IV tysiąclecia p.n.e. w Mezopotamii. Pierwsze koła były zrobione z połączonych ze sobą desek lub wyciosane z kamienia. Przełomem stało się koło szprychowe, stosowane w Europie, Chinach i zachodniej Azji, a rozpowszechnione na świecie po roku 2000 p.n.e.

Dziś koła stosuje się niemal wszędzie – w samochodach, pociągach, samolotach i różnego rodzaju maszynach. Trudno wyobrazić sobie bez nich świat.

PIERWSZY WÓZ

Kiedy już człowiek miał koło, wystarczyło zamontować je w czymś, co przypominało znaną nam furmankę, i pojazd gotowy!



PIERWSZY AUTOMOBIL MIAŁ TRZY KOŁA



Zawsze uważaliście, że trójkołowce są jedynie dla dzieci, prawda? Otóż nie! W 1886 roku Karl Benz opatentował pierwszy automobil z silnikiem spalinowym. Pierwotnie zaprojektowany jako pojazd trzykołowy, wkrótce wszedł do produkcji.

CZTEROKOŁOWY POJAZD KONKURENCJI

W odpowiedzi na pomysł Karla Benza jego rodak, niemiecki inżynier Gottlieb Daimler, zamontował silnik spalinowy w czymś w rodzaju lekkiego powozu. Jego automobil miał już cztery koła.

Wynalezienie silnika spalinowego spowodowało, że konstruktorzy zaczęli się wręcz ścigać w budowaniu coraz ciekawszych pojazdów z jego zastosowaniem. Był to punkt zwrotny w historii motoryzacji.



BENZ VELO

Wtedy Karl Benz, nie tracąc czasu, przystąpił do masowej produkcji pojazdu czterokołowego i udało mu się sprzedać aż 1200 takich aut. Ludzie zaczęli coraz bardziej doceniać zalety automobili.

FORD MODEL T

Stany Zjednoczone były jednym z pierwszych krajów, gdzie motoryzacja rozwinęła się na szeroką skalę. A to za sprawą Forda Model T, czyli pierwszego samochodu, przy produkcji którego zastosowano linię montażową

OPONA PNEUMATYCZNA



W 1888r. Zastosowano oponę wypełnioną powietrzem. Wcześniej opona przypominała gumowy wąż ogrodowy przymocowany do obręczy koła i słabo amortyzowała wstrząsy.

TABLICE REJESTRACYJNE



W 1893 roku wprowadzono obowiązek rejestrowania samochodów. Wtedy też narodziła się tablica rejestracyjna.

RADIO SAMOCHODOWE

1930 – pojawienie się radia samochodowego wniosło w życie kierowców wiele radości.

KIEROWNICA



1898. Pierwsze auta nie miały kierownicy, tylko specjalny drążek do sterowania pojazdem. Kierownica w kształcie koła to francuski wynalazek z końca XIX wieku. Oczywiście nie od razu miała wspomaganie (pierwsze auto ze wspomaganiem to Chrysler Imperial z 1951 r.) i żeby nią kręcić, potrzeba było specjalnej siły.

SILNIK DIESLA

1936. Pierwszym seryjnie produkowanym samochodem osobowym z silnikiem dieslowskim był Mercedes-Benz 2600.



Auta poruszają się dzięki paliwom tj. benzyna, olej napędowy czy gaz, ale ewolucja pojazdów sprawiła, że stają się one przyjazne środowisku - są ładowane prądem lub hybrydowe.

ZADANIE !!!

ANAGRAMY – z podanych liter ułóż nazwy pojazdów:



CSHÓMDOA



PŻDI



ONAKTEGRUF



OIRTELAKB



MULYANIZ



KÓTASAWK



TBSUUOA



ZWÓ ŻCKAITRAS



AEKTARK



OYMCLOTK



ÓWDAIROZ



CAŚRIMEKAI



MRPEAK



ROKRATT



RPAOKAK





IPOĄGC

ONEBTIRAAK



ORRWE



LONGAHAJU



ŻWRAKAIÓCĘ

Dopasuj auto do jego właściciela!



James Bond

Batman

Enzo Ferrari

Elvis Presley

Milego dnia !!!

Zespół wychowawców świetlicy